



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 18 (294), 3 listopada 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Biegiem przez Kraków

Warto walczyć o marzenia!
Rozmowa z Michałem Matusikiem,
uczestnikiem krakowskich biegów

**Zapomniane
krakowskie nekropolie**
Miejsca, których już nie ma



FOT. R. SOSIN

MUZEUUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK
GODZINY OTWARCIA: WTOREK – NIEDZIELA 11–19
JEDEN BILET – WSZYSTKIE WYSTAWY

CENY BILETÓW:

NORMALNY 14 ZŁ

ULGOWY 7 ZŁ *

SPECJALNY 2 ZŁ *

**W CZWARTKI WSTĘP NA WYSTAWY KOLEKCJI MOCAK-U
NA POZIOMIE -1 JEST BEZPŁATNY. WYSTAWY CZASOWE
W TYM DNIU MOŻNA ZWIEDZIĆ Z BILETEM ULGOWYM.**

**BILET SPECJALNY MIĘDZY INNYMI DLA OSÓB POWYŻEJ 70. ROKU ŻYCIA ORAZ DZIECI
I MŁODZIEŻY POSIADAJĄCYCH KRAKOWSKĄ KARTĘ RODZINNĄ 3+ LUB KARTĘ DUŻEJ
RODZINY**

*** PEŁNA LISTA UPOWAŻNIONYCH DO ZNIŻEK DOSTĘPNA JEST NA WWW.MOCAK.PL/BILETY**

UL. LIPOWA 4, KRAKÓW

WWW.MOCAK.PL

MUZEUUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNER MOCAK-U



PATRON GALERII RE

RE-Bau

PATRON MEDIALNY

RMP Classic



[mocakkrakow](https://www.facebook.com/mocakkrakow)



[mocak_krakow](https://www.instagram.com/mocak_krakow)



[@MOCAK_Krakow](https://twitter.com/MOCAK_Krakow)



[MOCAKkrakow](https://www.youtube.com/MOCAKkrakow)



str. 6



str. 13

SPORT

6. Biegiem przez Kraków

Podsumowanie jesiennych wydarzeń biegowych

9. Warto walczyć o marzenia!

Rozmowa z Michałem Matusikiem, uczestnikiem krakowskich biegów

MIASTO

10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

10. Kraków przyszłości

O nowo powołanej Radzie Strategii

11. Cud na krakowskim Rynku

Kalendarz wyzwań ekologicznych – listopad

12. Jesień ekspertów i społeczników

Spotkajmy się w Krakowie

13. Nowe przedszkole przy ul. Jabłonkowskiej

Będzie naprawdę kolorowo!

13. Krakowska szkoła i akademia dyrektorów

Nowy cykl szkoleń dla dyrektorów szkół

14. III edycja konferencji „Krakowskie Nekropolie”

Konferencja już 5 listopada

15. Zapomniane krakowskie nekropolie

Miejsca, których już nie ma

17. Prawa wyborcze Polek

Doga zbudowana z marzeń i wytrwałości

KULTURA

18. Widziane z Krzysztoforów

Felieton Ryszarda Kozika

19. 125 lat radiologii w Polsce

Zaproszenie na wystawę

20. Krakowska konspiracja, czyli wystawa w telefonie

Spaceruj po Krakowie z aplikacją!

21. Norwid Festiwal 2021

To jest rok Norwida!

22. Biblioteka na os. Bohaterów Września zaprasza

Biblioteka to nie tylko książki

22. Wystawa Jacka Bednarczyka „Świat czeka”

Zaproszenie na plenerową wystawę na Małym Rynku

23. Znajdź to, czego nie szukasz

Krakowskie antykwariaty

24. „Inspiracje” – wystawa miedziorytów Krzysztofa Skórczewskiego

Willi Decjusza zaprasza

25. Open Eyes Art Festival. Wyszła nam sztuka!

Otwórz oczy na sztukę

DLA SENIORÓW

26. Krakowskie CAS-y świętowały jubileusz

Seniorzy mają swoją sieć!

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Znicze zapłonęły już po raz 10.

O akcji „Miasto Kraków Pamięta”

28. Wreszcie powstaje przejście dla pieszych przy ul. Poznańskiej

Poprawić bezpieczeństwo pieszych

28. Czyściej w Krakowie

O czym dyskutowali radni z Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza?

29. Pamięć i przyszłość

Rozmowa ze Sławomirem Pietrzykiem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa

30. Zielony Ruczaj

O akcji sadzenia drzew

30. O remontach nakładkowych i budowie chodników

Z posiedzenia Komisji Infrastruktury

31. Strategia Krakowa do 2030 r.

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Jak powstał park Jordana?

Felieton Michała Kozioła

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Dawid Masto
Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: fot. Szymon Gruchalski / ZIS
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadestanych tekstów. Nadestanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i w godzinach popołudniowych – na pętlach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 17 listopada 2021 r.

Listopadowa nostalgia



fol. Bogusław Świerzowski

Już listopad. Rozpoczęliśmy jedenasty miesiąc roku, taki chyba mniej lubiany przez wszystkich. Dni stają się coraz krótsze, wcześniej robi się ciemno, częściej pada deszcz, zaczyna wiać, a liście opadają z drzew. To nie to samo co piękna, kolorowa, ciepła październikowa jesień. W listopadzie wspomnienia wakacyjne już dawno się rozmyły, a do grudniowych świąt wciąż jeszcze daleko.

Listopad to taki nostalgiczny miesiąc. Zaczyna się ważnymi dla Polaków dniami – pierwszego i drugiego dnia wspominamy w sposób szczególnie bliskich, których nie ma już pośród nas. Odwiedzamy tłumnie groby, zapalamy znicze symbolizujące pamięć o zmarłych, przynosimy kwiaty. Ale, jak zwracają uwagę organizatorzy konferencji „Krakowskie Nekropolie”, nasze codzienne życie nie sprzyja rozważaniom o śmierci, nie traktujemy też cmentarzy jako naszego dziedzictwa. A przecież tym właśnie są. O tabu, którym stał się temat śmierci, o rytuałach pochówku w świadomości współczesnego człowieka, o przepisach dotyczących cmentarzy będą właśnie rozmawiać uczestnicy trzeciej edycji konferencji – więcej szczegółów znajdą Państwo w tekście Katarzyny Góralczyk.

Rzeczywiście, niewiele miejsca poświęcamy krakowskim nekropoliom, zazwyczaj ograniczając się do listopadowych informacji związanych z dotarciem do tych miejsc, kwestowaniem czy

akcją „Krakowski znicz pamięci”. Tym razem postanowiliśmy pokazać, że na terenie naszego miasta przez wieki istniało wiele cmentarzy, po których nie został już żaden ślad. Ewentualnie odkrywamy go podczas remontu – tak jak w przypadku placu św. Ducha, gdzie w czasie ubiegłorocznej renowacji odkryto ludzkie kości – w XVII w. chowano tam porzucone dzieci. Polecam lekturę ciekawego artykułu Małgorzaty Stuch, w którym autorka opisuje Kraków z tej niecodziennej perspektywy.

A kontynuując niejako temat, zachęcam do udziału w wydarzeniach 18. edycji Międzynarodowego Festiwalu Zaduszki Organowe im. prof. Jana Jargonia, który potrwa jeszcze przez kilka dni, do 9 listopada. To wyjątkowy cykl koncertów organowych, w tym roku upamiętniających rocznice śmierci wybitnych artystów. Zdecydowanie pasujący do nostalgicznych wieczorów listopadowych.

Beata
Klepuk-Gordzińska

redaktor naczelna

 **Kraków**

Skórczewski *Inspiracje*

Wystawa miedziorytów w Willi Decjusza

17.10.2021–21.11.2021

www.willadecjusza.pl

INSTYTUT KULTURY WILLA DECJUSZA – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Jesiennie pejzaże



Fot. Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński





Biegiem przez Kraków



fot. Szymon Gruchalski / ZIS

Kraków może pochwalić się rozbudowaną ofertą biegów, które stały się kolejną – w tym wypadku sportową – wizytówką naszego miasta. Za sprawą wydarzeń organizowanych w ramach Królewskiej Triady Biegowej jesteśmy w ścisłej czołówce organizatorów imprez biegowych, a pod Wawel od lat przyjeżdżają tysiące biegaczy z Polski i z zagranicy.

Michał Sobolewski*

Niestety pandemia zablokowała na dłuższy czas możliwość organizacji tradycyjnych wydarzeń sportowych, a w roku 2020 (po raz pierwszy od lat) nie odbył się żaden z zapla-

nowanych biegów. Na szczęście, po kilkuset dniach oczekiwania, październik 2021 r. okazał się wyjątkowo dobrym miesiącem dla krakowskiego środowiska biegowego. Miłośnicy biegania wrócili na ulice miasta za sprawą imprez organizowanych przez Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie: 14. Biegu Trzech Kopców oraz 7. Cracovia Półmaratonu Królewskiego. Na liniach startu 3 października zameldowało się 1681 osób z 13 krajów, a 17 października – 4189 osób z 28 krajów.

Jedyny taki bieg

3 października, w 14. Biegu Trzech Kopców, tytuły Międzynarodowych Mistrzów Krakowa w Biegu Górskim wywalczyli Patryk Styputkowski i Lilia Fiskowicz. Aspirujący do krajowej czołówki dwukrotny wicemistrz Polski do lat 23 w biegach przełajowych, mający na swym koncie również srebrny medal mistrzostw Polski do lat 23 w biegu na 5 km, pokonał 13-kilometrową trasę łączącą trzy krakowskie kopce – Krakusa, Kościuszki i Piłsudskiego – w czasie 41 minut i 41 sekund. Reprezentująca Mołdawię Lilia Fiskowicz – olimpijka z Rio de Janeiro, triumfatorka 17. edycji Cracovia Maratonu – uzyskując czas 46 minut i 59 sekund, poprawiła o 13 sekund własny rekord trasy, który ustanowiła, zwyciężając w 2016 r.

Drugie miejsce zajął olimpijczyk z Tokio (63. lokata w maratonie) Arkadiusz Gardzielewski (czas 00:42:13). Na trzecim stopniu podium stanął m.in. dwukrotny wicemistrz Polski w biegu przełajowym na 4 km, mający także w dorobku brązowy medal mistrzostw Polski na 5 km, Artur Olejarz (czas: 00:42:38).

Wśród kobiet drugą lokatę wywalczyła Ukrainka Walentyna Werecka (czas 00:47:14), a na trzecim miejscu przybiegła najlepsza Polka – świeżo upieczona mistrzyni Polski w półmaratonie, brązowa medalistka mistrzostw Polski na 5 km, Monika Jackie-wicz (czas: 00:48:49).

Najlepszym zawodniczkom i zawodnikom w klasyfikacji generalnej medale i czekci na – kolejno – 4, 3 i 2 tys. zł wręczył dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie i zarazem dyrektor biegu Krzysztof Kowal.

14. Bieg Trzech Kopców był pierwszą imprezą biegową zorganizowaną w tradycyjnej formule po blisko dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Radości z powrotu do biegania nie kryli nie tylko zawodnicy i kibice zgromadzeni na trasie biegu, ale też organizatorzy. – Bieg Trzech Kopców to wyjątkowa impreza w skali kraju, bo organizujemy bieg górski, który odbywa się w centrum tak dużego miasta jak Kraków. A trasa jest malownicza, krajobrazowa i historyczna – prowadzi m.in. przez kładkę o. Bernatka, bulwami wiślanymi obok Wawelu, klasztoru Sióstr Norbertanek, przez Las Wolski czy właśnie obok krakowskich kopców: Krakusa, Kościuszki i Piłsudskiego. Biegacze nie mogli doczekać się powrotu do rywalizacji w naszym mieście. My też stęskniliśmy się za nimi oraz za emocjami, jakie wiążą się z przygotowaniem tak dużego wydarzenia. Tęsknotę za wydarzeniami sportowymi, za możliwością dopingowania widać było też u mieszkańców, którzy licznie ustawiali się na trasie biegu – podkreślał Krzysztof Kowal.

Na dłuższą metę...

Dwa tygodnie później, w niedzielę 17 października, w 7. edycji Cracovia Półmaratonu Królewskiego triumfowali Ukrainiec Witalij Szafar i aktualna mistrzyni Polski w półmaratonie Monika Jackie-wicz. Do mety zlokalizowanej na płycie głównej TAURON Areny Kraków dobiegli, uzyskując – kolejno – czasy: 01:03:49 i 01:13:40.

Na drugim miejscu wśród mężczyzn finiszował Tomasz Grycko z Władystawowa (czas 01:04:34). Na najniższym stopniu ▶

► podium stanął aktualny mistrz Polski w półmaratonie Damian Kabat (czas 01:05:20). Z kolei w rywalizacji kobiet drugie miejsce wywalczyła wicemistrzyni kraju Paulina Kaczyńska (czas 01:13:59), a jako trzecia na linii mety zameldowała się olimpijka z Rio de Janeiro Iwona Bernardelli (czas 01:14:24). Zwycięzcy biegu zostali nagrodzeni medalami oraz czekami na 10, 8 i 6 tys. zł.

A jak wypadli w biegu mieszkańcy stolicy Małopolski? Pierwszym krakowianinem na mecie był pracownik naukowy Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Tomasz Kobos, który zajął znakomite, ósme miejsce. Najlepszą przedstawicielką grodu Kraka była natomiast dziewiąta wśród pań Anna Luty-Legutko z Teamu Adama Czerwińskiego.

Dodajmy, że bieg ukończyło 4172 z 4186 uczestników niedzielnego półmaratonu, którzy stanęli na starcie.

7. Cracovia Półmaraton Królewski odbył się pod hasłem „Na dłuższą metę”, które znalazło się również na koszulkach zawodników. Tym przerwaniem Miasto chciało podkreślić relacje pomiędzy organizatorami a biegaczami. – Jesteśmy ze sobą na dobre i złe, właśnie „na dłuższą metę”. Nawiązaliśmy z naszymi biegaczami długoletnie i silne relacje. Miejsca na 7. Cracovia Półmaraton Królewski skończyły się ponad tydzień przed planowanym zamknięciem zapisów internetowych. To potwierdza, że biegaczom brakowało naszych startów. Chętnych było więcej, niż mogliśmy przyjąć – podkreślał podczas dekoracji zwycięzców dyrektor Krzysztof Kowal.

Fani krakowskich biegów

Bieg Trzech Kopców oraz Cracovia Półmaraton Królewski to wydarzenia, które mają już rzeszę stałych bywalców. Wśród nich znajdują się także tacy, którzy zdołali ukończyć wszystkie edycje biegów. Każda kolejna owocuje także nowymi entuzjastami biegania. Właśnie w takiej roli w 14. Biegu Trzech Kopców oraz 7. Cracovia Półmaratonie Królewskim wystartowali m.in. aktorzy,



Krakowskie imprezy sportowe cieszą się ogromną popularnością wśród biegaczy z całego świata

którzy w ubiegłym roku wsparli jako sztafeta „Ambasadorzy” charytatywny projekt PZU Cracovia Maraton pod hasłem to-ge(t)-ther(e): Andrzej Popiel, Mateusz Janicki, Hiroaki Murakami, Marcin Zacharzewski i Michael Kwiatkowski. – Trasa wyglądała wspaniale. Miałem kilka fajnych doświadczeń – kibice bili brawo, dopingowali. Taki bieg to nie tylko okazja do ruchu, do spotkania z innymi biegaczami, ale też możliwość poznania Krakowa z innej perspektywy – mówił na mecie biegu Mateusz Janicki, krakowianin, aktor teatralny, filmowy i serialowy.

Imprezy sportowe to znakomita okazja do promocji Krakowa. Od początku września, w związku z organizowanymi biegami w mediach pojawiło się blisko 1,5 tys. publikacji, które łącznie dotarły do niemal 54 mln odbiorców. Ich ekwiwalent reklamy kosztowałby 9,9 mln zł.

Kolejna, 8. edycja Cracovia Półmaratonu Królewskiego zaplanowana jest na 16 października 2022 r.



*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



zdjęcia: Szymon Gruchalski/ZIS



fot. archiwum prywatne

Michał Matusik

amator biegania, uczestnik krakowskich imprez biegowych, członek drużyny MPK Runners Kraków

Mamy w pracy drużynę – MPK Runners Kraków, do której dołączyłem. Uczestniczymy w oficjalnych biegach pod sztandarem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SA w Krakowie. Bieganie samemu na pewno nie daje tyle frajdy co bieganie w grupie, w której każdy każdego w pewnym sensie pcha do przodu.

Warto walczyć o marzenia!

„Bieganie samemu nie daje tyle frajdy co udział w biegu masowym” – w rozmowie z Michałem Sobolewskim deklaruje Michał Matusik, kierownik autobusu komunikacji miejskiej, członek drużyny MPK Runners Kraków i uczestnik 14. Biegu Trzech Kopców oraz 7. Cracovia Półmaratonu Królewskiego.

Zasięgnąłem wiedzy na twój temat u naszych wspólnych znajomych. Jesteś inspektorem ruchu w krakowskim MPK, prezesem Małopolskiego Stowarzyszenia Krótkofalowców Oddziału Terenowego nr 10 Polskiego Związku Krótkofalowców w Krakowie, prezesem Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców SP9MOA, basistą garażowego zespołu muzycznego... Zastanawiam się, jak w tym wszystkim udało ci się znaleźć czas na bieganie?

Michał Matusik: Tak już mam, że nie lubię tracić czasu. Gdy wracam z pracy do domu, zawsze szukam jakiegoś zajęcia. Gdy jestem aktywny, lepiej się czuję, bo mój organizm sprawniej działa. To jest główna motywacja, aby wstać z fotela i pójść pobiegać. Komunikacja miejska działa całą dobę, co wiąże się z tym, że pracuję o różnych godzinach. W zależności od dnia, jeżeli tylko mam możliwość, wykorzystuję czas na jakąś aktywność.

Jak długo trwa twoja przygoda z bieganiem?

MM: Wszystko zaczęło się stosunkowo niedawno, w trakcie pandemii. Pomyślałem, że mógłbym zacząć biegać, i rozpocząłem krótkie treningi w okolicy miejsca zamieszkania. Spodobało mi się to. Zacząłem biegać coraz dłuższe dystanse i okazało się, że można. Że umiem, że potrafię, że daję radę! Zacząłem startować w biegach wirtualnych, bo tylko takie odbywały się w czasie pandemii, ale gdy tylko pojawiła się możliwość, postanowiłem wziąć udział w imprezie biegowej w naszym mieście.

W ostatnich tygodniach mogliśmy zobaczyć twoje zmagania z trasami 14. Biegu Trzech Kopców oraz 7. Cracovia Półmaratonu Królewskiego. Czy pierwsze starty w zorganizowanych biegach masowych wiązały się bardziej z treścią i niepewnością czy raczej towarzyszyła im pozytywna adrenalina?

MM: Mamy w pracy drużynę – MPK Runners Kraków, do której dołączyłem. Uczestniczymy w oficjalnych biegach pod sztandarem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SA w Krakowie. Bieganie samemu na pewno nie daje tyle frajdy co bieganie w grupie, w której każdy każdego w pewnym sensie pcha do przodu. Moje uczestnictwo w biegach masowych było naturalnym następstwem rozpoczęcia treningów, a wsparcie kolegów z drużyny z pewnością pomogło w tym, abym na trasie krakowskich biegów natadowany pozytywną adrenaliną dotarł szczęśliwy, choć zmęczony, do mety.

Starty w jesiennych biegach krakowskich już za tobą. Jakie doświadczenia wyniosłeś z tych wydarzeń?

MM: To dwie zupełnie różne, ale równie fantastyczne imprezy. Bieg Trzech Kopców prowadzi w dużej mierze przez tereny zielone. Na jego trasie można się przekonać, że Kraków oferuje nie tylko zabytki i nowoczesną infrastrukturę, ale również urokliwe krajobrazy i przyrodę. Fantastycznym bonusem tego wydarzenia jest piękna sceneria i widoki zarówno w strefie startu (pod kopcem Krakusa), jak i mety (u stóp kopca Piłsudskiego). Atrakcyjnością startu w 7. Cracovia Półmaratonie Królewskim jest z kolei z pewnością możliwość zobaczenia miasta i jego zabytków z innej perspektywy. Często, jeżdżąc samochodem, nie zwracamy uwagi na pewne rzeczy – tutaj jest okazja, żeby obejrzeć miasto, żeby mu się przyjrzeć. Fantastyczną sprawą jest też doping, jaki zapewniają na trasie biegów mieszkańcy Krakowa.

Co zatem powiedziałbyś osobom, które zaczynają swoją przygodę z biegami, tak jak ty zaczynałeś ponad rok temu?

MM: Nie warto tracić czasu, warto walczyć o marzenia! Biegajcie, trenujcie i mierzcie się z wyzwaniami!



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15 października

- Inauguracyjne spotkanie Rady Strategii, Sala Obrad RMK



fot. Bogustaw Świerzowski

- Spotkanie z prawniczką Tamary Łempickiej Marisą Lempicką
- Spotkanie z Prezydentem Jeleniej Góry Jerzym Łuźniakiem oraz Przewodniczącym Rady Miasta Jeleniej Góry Wojciechem Chadzym
- Otwarcie wystawy Leszka Sobockiego „Portrety krakowian”, Pałac Potockich Zbarskich, Rynek Główny

17 października

- Ceremonia otwarcia i dekoracji zwycięzców 7. Cracovia Półmaratonu Królewskiego, TAURON Arena Kraków, ul. Lema
- 100-lecie Józefa Turbasy oraz 75-lecie Artystycznej Pracowni Krawieckiej J. Turbasy, Hotel Europejski, ul. Lubicz
- Wieczór Jubileuszowy 240-lecia Narodowego Starego Teatru, Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie ul. Jagiellońska

19 października

- Uroczyste otwarcie Filii nr 48 Biblioteki Kraków, os. Bohaterów Września

20 października

- Spotkanie z brązowymi medalistami Mistrzostw Europy w Amp Futbolu Kraków 2021

21 października

- Uroczystość wręczenia medalu św. Krzysztofa, sala Miedziana, Muzeum Krakowa, Rynek Główny

23 października

- Obchody Jubileuszu 100-lecia Zwierzynieckiego Klubu Sportowego, Hala Cracovii, al. Focha

25 października

- Jubileusz 25-lecia Stowarzyszenia „Na Rzecz Rozwoju”, Krakowski Teatr Scena STU, al. Krasińskiego

26 października

- Pierwsze posiedzenie Rady Muzeum KL Płaszów, sala pod Muzaami, Muzeum Krakowa, Rynek Główny
- Otwarcie wystawy fotografii pamięci krakowskiego fotoreportera Jacka Bednarczyka, Mały Rynek

28 października

- Spotkanie z Ambasadorem Republiki Federalnej Niemiec dr Arndtem Freytagiem von Loringhovenem
- Gala 10-lecia LoveKraków.pl, Hotel Sheraton Grand Kraków, ul. Powiśle

Kraków przyszłości

15 października prezydent Krakowa Jacek Majchrowski wręczył nominacje 24 członkiniom i członkom nowo powołanej Rady Strategii, skupiającej przedstawicieli świata nauki, biznesu, organizacji branżowych i samorządu.

Piotr Wierzchośławski

Zadaniem Rady Strategii, której pracami pokieruje zastępca prezydenta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju Jerzy Muzyk, jest wsparcie wiedzą oraz doświadczeniem procesów planistycznych i realizacyjnych Strategii Rozwoju Krakowa.

– Uchwalona w 2018 r. „Strategia Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030” określa wizję rozwoju miasta do 2030 r. – mówi prezydent Jacek Majchrowski. – Jej powstanie poprzedzone było licznymi dyskusjami i spotkaniami z mieszkańcami oraz wieloma środowiskami zainteresowanymi sprawami miasta. Sporządziliśmy w tym czasie wiele analiz, ekspertyz i diagnoz, przeprowadziliśmy liczne spotkania, debaty i „burze mózgów”, które miały umożliwić wszystkim chętnym włączenie się w kształtowanie wizji miasta oraz zaprezentowanie własnych pomysłów na jego ulepszenie – wspominał prace nad dokumentem prezydent

Majchrowski. Jak jednak dodał Jerzy Muzyk, dziś ta wizja nie do końca odpowiada aktualnym potrzebom, uwarunkowaniom i wyzwaniom czasu. – Ostatnie doświadczenia, związane m.in. z pandemią czy zmianami klimatycznymi, weryfikują nasze spojrzenie na funkcjonowanie miasta, wymagają czujności i każą się zastanowić, jakie inne lub dodatkowe elementy należałoby uwzględnić w strategicznym rozwoju Krakowa – wyjaśniał zastępca prezydenta, zapraszając jednocześnie członków Rady Strategii do dzielenia się wiedzą i doświadczeniem, by wspólnie z mieszkańcami szukać inspiracji i nowych rozwiązań.

Jakie zatem wyzwania stoją dziś przed Krakowem? Prof. Aleksander Noworól, członek Rady Strategii i jeden z ekspertów zaangażowanych w powstanie Strategii Rozwoju Krakowa 2030, w wykładzie inauguracyjnym wymienił m.in. rewolucję technologiczną, w tym rozwój sztucznej inteligencji, rozwój społeczeństwa informacyjnego oraz kryzys klimatyczny, zmieniające się potrzeby społeczne czy zmiany dotyczące jakości życia – składające się na ideę tzw. miasta 15-minutowego.

Miasto 15-minutowe to koncepcja urbanistyczna, zgodnie z którą miejsce pracy, sklepy, rozrywka, edukacja i opieka zdrowotna powinny być dostępne w odległości 15-minutowej drogi od miejsca zamieszkania – pieszo lub rowerem. – I właśnie zmapowanie koncepcji miasta 15-minutowego na szczegółowe zapisy Strategii Rozwoju Krakowa 2030 powinno być jednym z pierwszych celów Rady Strategii – zaproponował prof. Noworól.



Cud na krakowskim Rynku

Z ogromną starannością Jan Kanty rozkładał przed sobą lekko pożółkły zwój papieru. Przebarwionymi od inkaustu palcami gładził jego powierzchnię, chcąc go przygotować na początek swojej pracy...

Aleksandra Mikołaszek

Przepisywanie traktatów filozoficznych, teologicznych oraz pism ojców Kościoła było dla niego zajęciem, któremu oddawał się w pełni. W ten sposób wiedzę uczonych tego świata przekazywał kolejnym pokoleniom. Bliźnim zawsze niósł pomoc, krzepił dobrym słowem i po prostu ufał ludziom, wierząc w ich dobroć. Pewnego dnia słońce za oknem zachęciło Jana do spaceru. Profesor Akademii Krakowskiej skierował się na krakowski Rynek. Wtem spostrzegł przed sobą poruszenie. Podeszedł bliżej do zbierającej się w jednym miejscu gawiedzi. Upominania, wymyślenia i głosy litości mieszały się z rzewnym lamentem młodej dziewczyny. Klęcząc na bruku, patrzyła leżący przed nią rozbity dzban. Widoczne były jeszcze strużki mleka wędrującego przed stopy zgromadzonych. Uboga służąca z Łobzowa, nie mogąc sprzedać mleka i ze zniszczonym dzbanem, obawiała się powrotu do gospodarza. Jan Kanty pochylił się nad dziewczęciem i rzekł jej, aby pozbiierała leżące skorupy. Gdy rozpoczął się po cichu modlić, ku zdziwieniu wszystkich zgroma-

dzonych dzbanek zaczął się sam w jej rękach składać. Kawatek po kawałku zacieły się pęknięcia, aż naczynie powróciło do swojego wcześniejszego kształtu. Raz po raz wznoszone okrzyki o cudzie sprawiły, że tłum zgromadzonych cały czas się powiększał. Jan nie zważał na poruszenie wokół, pomógł dziewczynie wstać i powiedział, aby mu zaufała i poszła za nim. Dotarli do rzeki Rudawy, gdzie Jan polecił, aby napełniła naczynie wodą. Podczas gdy Jan się modlił, twarz dziewczyny rozpromieniła się, ponieważ zobaczyła w dzbanku mleko. Uboga służąca została uratowana od kary i gniewu gospodarza.

Każdy z nas ma w domu rzeczy, a nawet urządzenia, które darzy sympatią czy wręcz pewnym sentymentem. Często ma to związek z ich pochodzeniem – pamiętamy je z dzieciństwa, dostaliśmy je w prezencie bądź po prostu są z nami od dłuższego czasu. Takie przedmioty w cudowny sposób potrafią przywoływać obrazy, wspomnienia i pozytywnie wpływać na nasz nastrój. We współczesnym świecie otaczamy się jednak często „przedmiotami o krótkim życiu”. Zepsutą czy uszkodzoną rzecz zastępuje kolejna, później następna, a wszystkie poprzednie lądują w śmietnikach. Coraz rzadziej decydujemy się, aby coś naprawić i zastanowić się, czy zakup kolejnego przedmiotu jest rzeczywiście niezbędny.

Reperowanie ulubionych rzeczy, mebli, ubrań itp. przedłuża im życie i sprawia, że stają się wyjątkowe i cenne. Mogą towarzyszyć nam zdecydowanie dłużej, dzięki czemu nie przyczyniamy się do lawinowego zwiększania ilości kłopotliwych odpadów. Na krakowskich ulicach coraz rzadziej widać szwca, kaletnika czy krawca. Naprawianie przedmiotów codziennego użytku to również wsparcie rzemiosła, które zaczyna ginąć, a wprawieni rzemieślnicy czasem wręcz nie mają komu go przekazać. Dbajmy o to, aby otaczające nas przedmioty nie były jednorazowe.

Podejmijmy razem wyzwanie! Niech głównymi hasłami naszych działań będą NAPRAWIANIE, REPEROWANIE I POMSŁOWOŚĆ.

Kalendarz wyzwań ekologicznych

Legandy i podania w szczególny sposób pobudzają naszą wyobraźnię. Skrywiają w sobie treści, które przez stulecia zadziwiają aktualnością. Postaci sprzed wieków pokażą nam, jak troszczyć się o to, co najcenniejsze – o naszą planetę. Stworzyliśmy wyjątkowy kalendarz wyzwań ekologicznych i w każdym miesiącu prezentujemy jedną legendę oraz związane z nią zadanie. O wyzwaniach przypominają specjalne tapety na telefon, które można pobrać ze strony: zmm.krakow.pl/do-pobrania.

LISTOPAD

O ŚWIĘTYM
JANIE Z KĘT
I DZBANKU

LEGENDY
Z KRAKOWA
I OKOLIC



W tym roku Straż Miejska Miasta Krakowa obchodzi 30-lecie istnienia / fot. Bogusław Świerżowski

Jesień ekspertów i społeczników

Trudny dla krakowskiej branży spotkań ubiegły rok nauczył miasto pokory, ale także wzorowej organizacji. Ważne gospodarczo czy społecznie tematy nie przestały przecież być w czasie pandemii aktualne. Dzięki mobilizacji organizatorów konferencji udało się wykreować dogodne warunki dla takich wydarzeń także w obecnych czasach. Jesień 2021 upływa więc w Krakowie pod znakiem międzynarodowych spotkań i konsultacji eksperckich.

Kinga Stoszek

Z okazji pięciolecia funkcjonowania Ekospalarni Kraków – największego i najnowocześniejszego zakładu termicznego przekształcania odpadów w Polsce – Krakowski Holding Komunalny zorganizował konferencję „Odzysk energii z odpadów: energia i efektywność wykorzystania zasobów”. Pisaliśmy o niej szerzej w poprzednim wydaniu dwutygodnika, przypomnijmy jedynie, że było to spotkanie specjalistów w dziedzinie gospodarki odpadami komunalnymi z Polski i Austrii, którzy dyskutowali o roli spalarni w miastach oraz perspektywach rozwoju takich zakładów.

30 lat straży miejskiej

Także Straż Miejska Miasta Krakowa postanowiła uczcić swój jubileusz – przypadające w tym roku 30-lecie istnienia formacji – poprzez organizację międzynarodowej konferencji. Zaplanowane na 4 i 5 listopada spotkanie „Tożsamość zawodowa strażników miejskich dziś i jutro” ma odpowiedzieć na proste z pozoru pytanie: kim tak naprawdę jest i kim powinien

być strażnik miejski? Indywidualne prelekcje i panele dyskusyjne, w których udział zapowiedzieli m.in. przedstawiciele Belgradu, Mariboru, Peczu, Wiednia, Wilna, Kijowa oraz polskich miast, będą okazją do omówienia normatywnych, społecznych i psychologicznych aspektów funkcjonowania straży gminnych i ich roli w lokalnych systemach bezpieczeństwa. Szczególną uwagę organizatorzy zwrócą ku dobrym praktykom straży wybranych miast Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie profilaktyki w szkołach, ochrony środowiska i wykorzystywania nowych technologii. Konferencja jest organizowana we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim i Urzędem Miasta Krakowa.

Kongres Otwartych Oczu

17 września ruszyła rejestracja na tegoroczną edycję Open Eyes Economy Summit – wyjątkowego w skali kraju wydarzenia poświęconego ekonomii opartej na wartościach społecznych. Kongres odbędzie się w dniach 17–18 listopada w formule hybrydowej – uczestnicy spotkają się na żywo w Centrum Kongresowym ICE Kraków oraz online na platformie live.oees.pl. Uhonorowany w 2020 r. prestiżową nagrodą Conventa Best Event Award, OES od 2016 r. przyciąga do Krakowa znane autorytety i międzynarodową widownię. Tematy, które wypełnią cztery bloki tematyczne Kongresu Otwartych Oczu, to m.in. zarządzanie różnorodnością, organizacje i ekosystemy biznesowe w czasach covidu, miasta historyczne, naturalizacja i ulokowanie gospodarowania, streaming & gaming oraz projektowanie nowego świata po pandemii. Sporo uwagi poświęcone zostanie kryzysowi państw demokratycznych i polityce zagranicznej. W programie po raz pierwszy pojawi się ścieżka specjalna, w której prelegenci zajmą się Karpatami.

Jednak na pierwszy plan szóstej edycji OES bezsprzecznie wysuwają się GeneRacje – racje różnych pokoleń i międzypokoleniowe relacje. Narracja ta będzie przewijać się przez interdyscyplinarny program OES, organizowane w ramach Kongresu warsztaty, networking i wydarzenia kulturalne towarzyszące. Warto poszukać tam czegoś dla siebie, bo myślą przewodnią krakowskich konferencji i kongresów jest łączenie eksperckiej wymiany doświadczeń ze społecznym zaangażowaniem.

17 września
ruszyła
rejestracja na
tegoroczną
edycję Open
Eyes Economy
Summit



Nowe przedszkole przy ul. Jabłonkowskiej

Przy ul. Jabłonkowskiej trwa budowa nowego obiektu dla Samorządowego Przedszkola nr 38. Prace rozpoczęły się w sierpniu, po rozbiórce dotychczasowego budynku. Do nowych sal wprowadzi się sześć oddziałów, czyli 150 dzieci w wieku od 2,5 do 5 lat. Pod względem architektonicznym będzie to jedno z ciekawszych samorządowych przedszkoli w mieście.

Przemysław Podkova*

Wykonano już fundamenty budynku oraz płytę fundamentową, a także konstrukcję kondygnacji podziemnej wraz ze ścianami i stropem. Obecnie trwają prace przy hydroizolacji i termoizolacji ścian fundamentowych, wykonywana jest też kanalizacja podposadzkowa.

Nowy, jednokondygnacyjny budynek z częściowym podpiwniczeniem, o powierzchni użytkowej 1962 m kw., pomieści sześć sal

do dziennego pobytu dzieci, sale do zajęć indywidualnych i ruchowych, aulę, sanitariaty, pomieszczenia administracyjne i gospodarcze oraz kuchnię.

Inwestycja obejmuje wszystkie niezbędne instalacje, układ komunikacyjny, a także budowę placu zabaw. Koszt całości to ponad 11,5 mln zł. Wykonawca – firma Dombud SA z Katowic – ma zakończyć prace pod koniec drugiego kwartału 2023 r.



*Miejskie Centrum Obsługi Oświaty w Krakowie



Tak będzie wyglądało przedszkole nr 38 przy ul. Jabłonkowskiej / wizualizacja archiwum MCOO

Krakowska Szkoła i Akademia Dyrektorów

Kierowanie szkołą wymaga wyjątkowych kwalifikacji i kompetencji. Z jednej strony niezbędna jest specjalistyczna wiedza, z drugiej – umiejętność sprawnego poruszania się w wielu dziedzinach związanych z zarządzaniem. Aby wesprzeć dyrektorów szkół w tym zadaniu, Miasto Kraków organizuje nowy cykl szkoleń.

Tomasz Kobyłański

Dyrektorzy samorządowych przedszkoli, szkół i placówek bardzo chętnie podnoszą swoje kwalifikacje, korzystając z różnego rodzaju form doskonalenia. Wyzwania, z jakimi na co dzień muszą się jednak mierzyć, sprawiają, że procesu doskonalenia się nigdy nie można uznać za w pełni skończony. Aby jeszcze bardziej wesprzeć ich aktywność, we współpracy z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną nr 4 w Krakowie organizujemy dwa projekty szkoleniowe realizowane w bieżącym roku szkolnym – informuje Anna Domańska, dyrektor Wydziału Edukacji UMK. Pierwszy z nich to Krakowska Szkoła Dyrektorów, czyli cykl pięciu szkoleń dla osób, które

w tym roku po raz pierwszy objęły stanowisko dyrektora. Szkolenia dotyczą zagadnień związanych z relacją organu prowadzącego z dyrektorem szkoły, budowaniem wizerunku szkoły/przedszkola/placówki w sieci, zarządzaniem finansami, prowadzeniem kontroli zarządczej oraz elementami protokołu dyplomatycznego w zakresie niezbędnym do sprawnego organizowania uroczystości szkolnych.

Z kolei Krakowska Akademia Dyrektorów to podobny cykl szkoleń, ale skierowany do wszystkich dyrektorów chcących doskonaląc umiejętność zarządcze. – Będzie to przestrzeń do wymiany doświadczeń, prezentacji dobrych praktyk w takich dziedzinach jak dostosowanie organizacji pracy szkoły do potrzeb uczniów z niepełnosprawnościami, przewlekle chorych czy przyjeżdżających z zagranicy. Dyrektorzy będą mogli dowiedzieć się także więcej na temat prawidłowej komunikacji, skutecznego motywowania pracowników, współpracy z rodzicami czy też tworzenia bardziej przyjaznych przestrzeni szkolnych – uzupełnia Kinga Nizioł, koordynatorka projektu.

Szkolenia potrwają do czerwca 2022 r. i będą prowadzone przez pracowników Urzędu Miasta Krakowa oraz zaproszonych ekspertów.



III edycja konferencji „Krakowskie Nekropolie”

Nasze codzienne życie nie sprzyja rozważaniom na temat śmierci, bo uczyniono z niej swoiste tabu. Wydaje się, że wielu współczesnych poszło za sugestią Spinozy, który twierdził, że człowiek powinien rozmyślać o życiu, a nie o śmierci. A przecież cmentarze to nasze dziedzictwo. Każdy z nas może przyczynić się do ocalenia od zapomnienia naszej historii, naszych korzeni.

Katarzyna Góralczyk*

Konferencje „Krakowskie Nekropolie” poświęcone są głównie problemom, z jakimi borykają się gminy, których obowiązkiem jest utrzymywanie cmentarzy. Po poprzedniej edycji wystaliśmy list do premiera, aby rząd jak najszybciej zreformował ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych, która pochodzi z 1959 r. W chwili obecnej konsultowany jest projekt jej zmian.

Celem tegorocznej, trzeciej już edycji konferencji, jest próba odpowiedzi na pytanie o obecność cmentarzy i rytuału pochówku w świadomości współczesnego człowieka oraz podjęcie próby pogodzenia potrzeby duchowego pożegnania bliskich ze zmarłym z wyzwaniem oraz ograniczeniami wynikającymi z aspektów prawnych i wymagań współczesnych społeczeństw. Organizatorzy chcą także zwrócić uwagę na coraz większą rozbieżność pomiędzy nowymi nurtami związanymi z pochówkiem a tradycją.

Dokonując analizy obowiązujących regulacji prawnych i administracyjnych, uczestnicy spróbują odpowiedzieć na pytanie

o potrzebę ich uaktualnienia. Swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami podzielią się specjaliści. Zamierzeniem organizatorów jest także stworzenie przestrzeni dla interdyscyplinarnej debaty poświęconej współczesnemu cmentarnictwu z perspektywy sacrum i profanum. Inicjatorzy wydarzenia pragną łączyć środowiska praktyków oraz ekspertów z szeregu dziedzin, w tym prawa, administracji, historii, sztuki, teologii. Głęboko wierzymy, że przyświecająca nam idea stanie się impulsem do wprowadzenia koniecznych zmian w przestrzeni polskich cmentarzy i nekropolii.

Organizatorami konferencji III „Krakowskie Nekropolie” są: Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, Fundacja Nauka i Kultura oraz krakowska radna Małgorzata Jantos. Konferencja odbędzie się 5 listopada w godz. 9.00–15.30. Można w niej uczestniczyć także na platformie ZOOM. Rejestracja przez <https://www.zck-krakow.pl>.

*prezes Zarządu Fundacji Nauka i Kultura



 **Kraków**

Pamiętaj!

**1 lipca ruszył
ogólnopolski rejestr źródeł ciepła.
Nie zwlekaj, złóż deklarację już teraz!**

KTO SKŁADA DEKLARACJĘ:

właściciele lub zarządcy nieruchomości

ILE MAMY CZASU NA ZŁOŻENIE DEKLARACJI:

- › 12 miesięcy – w przypadku budynków istniejących
- › 14 dni od uruchomienia źródła ciepła – w przypadku nowych obiektów

W JAKI SPOSÓB:

- › w formie elektronicznej – za pośrednictwem systemu teleinformatycznego CEEB (konieczne jest posiadanie profilu zaufanego, e-dowodu lub podpisu kwalifikowanego),
- › w formie papierowej – wypełniony dokument będzie można wysłać pocztą albo złożyć w Wydziale ds. Jakości Powietrza Urzędu Miasta Krakowa pod adresem Rynek Podgórski 1.

UWAGA! Obowiązek złożenia deklaracji dotyczy wszystkich źródeł ciepła, niezależnie od rodzaju budynku i sposobu ogrzewania.

Szczegóły na www.gunb.gov.pl, www.krakow.pl lub pod numerem infolinii: **12 616 88 48**.

**CENTRALNA
EWIDENCJA
EMISYJNOŚCI
BUDYNKÓW**



Zapomniane krakowskie nekropolie

Wszyscy znamy najstarsze i największe cmentarze komunalne: Rakowicki, Podgórski czy Batowicki. Mniej osób wie, że w Krakowie mamy cmentarze choleryczne, lub pamięta o pochówkach na terenie miasta – nawet tych w miejscu dzisiejszego Rynku Głównego.

Małgorzata Stuch

Od X w. w Krakowie cmentarze zakładano wokół kościołów i klasztorów w obrębie miasta, również poza jego murami. Nieduże nekropolie znajdowały się m.in. przy kościołach parafialnych: Mariackim, św. Anny, św. Krzyża, św. Szczepana, Wszystkich Świętych.

W mieście i poza murami

Wspomniany cmentarz na Rynku Głównym powstał przy bazylice mariackiej w 1222 r. Był otoczony murem i miał kaplicę cmentarną, która została w XIV w. przebudowana na dzisiejszy kościół św. Barbary. Po cmentarzu, który zajmował teren m.in. dzisiejszego pl. Mariackiego i części ul. Mikołajskiej, nie ma dziś śladu, podobnie jak po cmentarzu przy kościele św. Wojciecha. Tak samo jest z niedużą nekropolią na terenie dzisiejszego placu św. Ducha, otaczającą wybudowany w XIII w. kościół św. Ducha i szpital. Budynki zostały wyburzone w XIX stuleciu, a cmentarz zlikwidowano.

To nie jedyne miejsca, w których grzebano zmarłych, a gdzie obecnie znajdują się ulice, place i budynki. W XV w. w miejscu dzisiejszej ul. św. Gertrudy (wtedy teren ten znajdował się poza granicami miasta) powstał niewielki kościół, który był równocześnie kaplicą cmentarną. Przy nim znajdował się cmentarz dla skazanców. Świątynia została zburzona na początku XIX w. Podobny los spotkał wiele kościołów i cmentarzy na przelocie wieków XVIII i XIX.

Pod koniec XVIII w. rozpoczęto się zakładanie cmentarzy komunalnych, które lokowano już nie w granicach Krakowa, ale na jego obrzeżach. Tak powstała pierwsza komunalna nekropolia Krakowa – czyli dzisiejszy cmentarz Rakowicki. Pierwotnie zajmował tereny dawnego folwarku Bosackie (miasto kupiło ziemię), potem powiększono go kilka razy. Pierwszy pochówek na nim odbył się w 1803 r. Co ciekawe, cmentarz ten na początku swego istnienia nie cieszył się wcale zbyt dużym uznaniem krakowian.

Cmentarze epidemiczne

W XIV i XV w. pochówki ofiar epidemii urządzano ze względów sanitarnych poza granicami Krakowa. Zmarli chowani byli m.in. na cmentarzu publicznym przy nieistniejącym kościele Piotra Małego na Garbarach (w pobliżu obecnej ul. Łobzowskiej), prawdopodobnie też na terenie dzisiejszych Błot, które były wtedy rozlewiskiem pełnym wysepek.

Po tych pochówkach nie ma dziś śladu. Do naszych czasów zachowały się jedynie pozostałości cmentarzy cholerycznych z XIX w., powstałe po zarazie, która do Polski została przywleczona przez żołnierzy rosyjskich, tłumiących powstania.

Najbardziej chyba znaną nekropolią epidemiczną jest ta w Bronowicach, u zbiegu ulic Piaskowej i Chełmońskiego. Ma kształt ściętego trójkąta, jest ogrodzona, a w bliskim sąsiedztwie znajdują się domy mieszkalne. Zachowało się tu kilka zbiorowych mogił ofiar epidemii z lat 1837, 1849, 1855

oraz największej z 1873 r. Zbiorową mogiłę choleryczną – ziemny kopiec – znajdziemy też przy skrzyżowaniu ulic Kobierzyńskiej i Lubostroń. Spoczywają tu ofiary epidemii cholery z 1873 r. Na kopcu stoi współczesny betonowy krzyż z tabliczką.

Przejeżdżając ul. Turowicza mogą z kolei zauważyć przy drodze spory krzyż z kamienia, otoczony słupkami połączonymi łańcuchem. To pozostałość po cmentarzu epidemicznym, na którym chowano

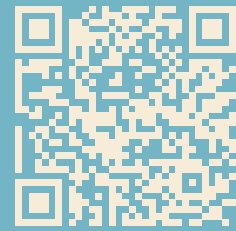
mieszkańców Krakowa i dawnej wsi Łagiewniki (dziś część miasta). Na cmentarzu spoczywały ofiary powracających epidemii cholery z lat 1849, 1855 i 1873. Mało znane są pozostałości cmentarza epidemicznego w Płaszowie. Przy skrzyżowaniu ulic Przewóz i księdza Stoszki, pod oknami bloku mieszkalnego, stoi metalowy, dość zniszczony krzyż – trudny do zauważenia wśród krzewów, bez tabliczki informacyjnej. W ten sposób zostało oznakowane miejsce cmentarza epidemicznego z XIX w. Podobne,

mało widoczne dla niewprawnego oka pozostałości cmentarzy epidemicznych, znajdują się m.in. w Olszaniicy, na Woli Duchackiej (ul. Łużycka) i przy ul. Zarzeczce.

Świętych chowano zazwyczaj w kościelnych kryptach. W Krakowie pochowane są m.in. szczątki Stanisława (w katedrze wawelskiej), św. Jacka (w klasztorze Dominikanów) i św. Jana z Kęt (na Wawelu).



Po cmentarzu, który znajdował się na dzisiejszym pl. św. Ducha, nie ma już śladu / fot. Bogusław Świerzowski



- **Maria Dułębianka**
(1861 - 1919) działaczka społeczna i feministka, walczyła o prawa wyborcze dla Polek, pierwsza kandydatka w wyborach do Sejmu Krajowego w Galicji



- **Teofila Certowicz**
(1862 - 1918) rzeźbiarka, założycielka pierwszej w Krakowie Szkoły Sztuk Pięknych dla Kobiet



- **Sara Szenirer**
(1883-1935) działaczka społeczna, twórczyni Beis Jaakow, systemu szkół przeznaczonych dla dziewcząt żydowskiego pochodzenia

**KOBIETY
INSPIRUJĄ
ZMIANY!**

**KRAKOWIANKI
SIŁĄ MIASTA!**

Prawa wyborcze Polek – droga zbudowana z marzeń i wytrwałości

Krakowianki miały i mają wpływ na wizerunek i losy naszego miasta. By ich niezwykle życiorysy i dokonania poznać lepiej, tworzymy pierwszy miejski herstoryczny szlak turystyczny. Na inauguracyjny wirtualny spacer śladami krakowianek zapraszamy już w drugiej połowie listopada.

Agnieszka Chłosta-Sikorska*

Inicjatywa jest częścią szerszego projektu „Krakowianki”, który obejmować będzie działania m.in. na rzecz popularyzacji wiedzy o historii kobiet, inicjowanie programów wspierających krakowianki na rynku pracy, polepszających sytuację kobiet w sporcie oraz budowanie świadomości w zakresie zdrowia.

Trochę historii

Na przelocie wieków XIX i XX na ziemiach polskich podzielonych pomiędzy zaborców ruch emancypacyjny dopiero się rozwijał. Wykluczenie kobiet z uczestnictwa w życiu publicznym wynikało z powszechnego wówczas przekonania o dominującej roli mężczyzny w społeczeństwie i miało podłoże kulturowe. Jednakże obecność kobiet w życiu narodowym była bardzo wyraźna. Działy w tajnych organizacjach politycznych, społecznych, zawodowych czy oświatowych. Coraz częściej dało się słyszeć głosy (także męskie) domagające się dla kobiet praw takich samych, jakie mają mężczyźni. W 1891 r. w Warszawie miał miejsce pierwszy konspiracyjny Kongres Kobiet, kolejne odbyły się: we Lwowie (1894 r.), Zakopanem (1898 r.), Krakowie (1900 i 1905 r.). Podczas każdego z tych spotkań działaczki domagały się m.in. prawa do edukacji oraz udziału w wyborach. Wśród działaczek wyróżniały się krakowianki, m.in. Kazimiera Bujwidowa, Zofia Daszyńska-Golińska, Maria Dulębianka, Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa, Maria Turzyna, Władysława Habichtówna.

Prawo wyborcze dla wszystkich

Przemiany społeczne, które nastąpiły po I wojnie światowej, przyniosły zwiększenie aktywności kobiet na różnych polach – od edukacyjnego, kulturalnego, zdrowotnego po polityczne. Jeszcze w 1917 r. odbył się Zjazd Kobiet Polskich



Kazimiera Bujwidowa to jedna z prekursorów walki o prawa kobiet / fot. Wikipedia

w Warszawie, na którym po raz kolejny opracowano postulaty związane ze zrównaniem kobiet w prawach. Postanowiono rozpocząć rozmowy z powstającym rządem. Delegacja pod przewodnictwem Zofii Budzyńskiej-Tylickiej przedstawiła Józefowi Piłsudskiemu petycję w tej sprawie. Postulaty te zyskały przychylną uwagę najważniejszych ugrupowań politycznych, które także chciały pozyskać głosy kobiet podczas zbliżających się wyborów. Stanowiły one znaczny procent uprawnionych do

głosowania, gdyż w wyniku działań wojennych wielu mężczyzn zginęło.

28 listopada 1918 r. dekretem Naczelnika Państwa o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego czynne i bierne prawo wyborcze przyznano wszystkim obywatelom, bez względu na płeć, narodowość i wyznanie. Tego dnia nasz kraj dołączył do stosunkowo niewielkiego grona państw europejskich, w których prawnie zagwarantowano równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Dzięki tym działaniom rozpoczął się proces poprawy sytuacji prawnej kobiet, demokratyzacji szkolnictwa czy polepszania jakości opieki nad matką i dzieckiem.

Trudna walka ze stereotypami

Kobiety z nadzieją zaangażowały się i w kolejne wybory parlamentarne, ale dość szybko przyszło rozczarowanie niestabilnością następujących po sobie rządów, trudną sytuacją polityczną i gospodarczą. Dlatego też ich znaczenie w procesie wyborczym systematycznie malało. Partie polityczne niechętnie umieszczały kobiety na listach wyborczych. Jeśli już tak się stało, lokowano je na ostatnich miejscach. Trzeba pamiętać, że ewolucja prawna nie oznaczała automatycznej zmiany mentalności Polaków. Utrwalony konserwatywny pogląd o dominującej roli mężczyzny w społeczeństwie powodował, że niechętnie patrzyli oni na aktywność polityczną kobiet. Wielu uważało, że odbierane im są stanowiska, które piastowali od lat.

Patrząc w skali całego kraju, choć działania nie potoczyły się zgodnie z oczekiwaniami kobiet, to jednak dekret z 28 listopada stanowił pierwszy stabilny krok na drodze do równouprawnienia, podnoszenia samoświadomości kobiet i burzenia stereotypów.

Kolejną przymusową lekcję samodzielności przyniosła następna wojna. Kobięca aktywność, także na polu walki zbrojnej – zarówno ta wymuszona, jak i oddolna, samoistna – była wprost proporcjonalna do skali dokonanej emancypacji. Kobiety znów musiały wziąć odpowiedzialność nie tylko za najbliższych, ale i za kraj.



*Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie



fot. archiwum prywatne

Widziane z Krzysztoforów

Oni nam jeszcze pokażą, czyli co ma św. Krzysztof do MuFo

Ostatnie tygodnie upłynęły mi pod znakiem Medalu św. Krzysztofa. Muzeum Krakowa przyznaje je od 2011 r. (w ubiegłym roku – z powodu pandemii – ich nie wręczono, więc uroczystość odbyła się po raz dziesiąty) osobom i instytucjom wspierającym merytorycznie i finansowo jego działania, a także pomagającym w kultywowaniu krakowskich tradycji.

Za wsparcie merytoryczne wyróżniliśmy Lili Haber, pomocy której zawdzięczamy powołanie nowej instytucji: Muzeum-Miejsce Pamięci KL Płaszów. To m.in. dzięki niej teren byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego zyska wreszcie właściwą opiekę. Laureatka od lat buduje mosty pomiędzy Izraelem i Krakowem, za co należą się jej szczególnie podziękowania. Za kultywowanie tradycji nagrodziliśmy dr. Andrzeja Nowakowskiego, który wraz z nami walczył o przywróceniu miastu i jego mieszkańcom głosu dzwonu Bolesław z Wieży Ratuszowej. Za wsparcie finansowe podziękowaliśmy Radzie Dzielnicy VI Bronowice, dzięki której Rydlówka może organizować więcej warsztatów, spotkań i wydarzeń dla mieszkańców Krakowa. Wsparcie to zresztą ma charakter o wiele szerszy niż tylko finansowy, bo – jak podkreśla zespół Rydlówki – na swoich radnych zawsze mogą liczyć, i w sprawach dużych, i tych mniejszych.

To były nagrody zaległe, za rok 2019. Odnośnie do roku 2020 Kapituła Medalu była zgodna: tu nie mogło być podziału na kategorie, a jedno, zbiorowe wyróżnienie: dla całego krakowskiego środowiska medycznego za walkę z pandemią. Medal przekazaliśmy na ręce prof. Andrzeja Matyi, prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej.

Jak widzicie, trudno byłoby uznać Medale św. Krzysztofa za wewnętrzną sprawę Muzeum, bo laureaci działają przecież na rzecz całego miasta i jego mieszkańców. Dlatego i tą drogą chciałem im podziękować.

Przy okazji organizacji tego typu wydarzeń różne rzeczy trzeba zrobić, np. zebrać na dyplomach podpisy Kapituły Medalu. I tu dochodzę do drugiego tematu felietonu, bo dzięki temu zawędrowałem do nowej siedziby Muzeum Fotografii w Krakowie, znanego od pewnego czasu także jako MuFo. A dzięki uprzejmości dyrektora Marka Świcy (wielkie dzięki!) mogłem obejrzeć wyremontowane wnętrza dawnych austriackich koszar przy ul. Rakowickiej. Trwają w nich obecnie prace nad wystawą główną, którą zobaczymy na początku grudnia.

Zwiedzanie było ekspresowe (zauważyłem, że takie inwestycje dyrektorom „dodają skrzydeł”, w podobnym tempie po Pałacu Krzysztoforów oprowadza dyrektor Muzeum Krakowa dr Michał Niezabitowski), ale i tak zrobiło na mnie duże wrażenie. Kraków zyskuje nową, świetną miejscówkę kulturalną, a pracownicy MuFo miejsce, w którym nareszcie będą mogli pokazywać swoje imponujące zbiory i pracować w komfortowych warunkach.

Jeszcze nie tak dawno MuFo gnieździło się w ciasnej siedzibie przy ul. Józefitów, która także została wyremontowana i rozbudowana. Mieszczą się tam teraz m.in. nowoczesne magazyny oraz specjalistyczne pracownie konserwatorskie i digitalizacyjne. Wystawy nie ma, ale odwiedzając to miejsce, można poznać drogę, jaką przebywa obiekt muzealny od przyjęcia do zbiorów do momentu trafienia na wystawę. Polecam!

Ma też obecnie Mufo trzecią lokalizację – Strzelnicę przy ul. Królowej Jadwigi, z wystawą stałą „Portret” i wystawami czasowymi. Dużo i dobrze się w tej instytucji w ostatnich latach zadziało. I świetnie! Teraz trzymam kciuki za grudniowy wernisaż i kolejne projekty. Jestem przekonany, że oni nam jeszcze pokażą! Podobnie jak laureaci Medalu św. Krzysztofa.



Ryszard Kozik – z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

Odnośnie do roku 2020 Kapituła Medalu była zgodna: tu nie mogło być podziału na kategorie, a jedno, zbiorowe wyróżnienie: dla całego krakowskiego środowiska medycznego za walkę z pandemią. Medal przekazaliśmy na ręce prof. Andrzeja Matyi, prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej. Jak widzicie, trudno byłoby uznać Medale św. Krzysztofa za wewnętrzną sprawę Muzeum, bo laureaci działają przecież na rzecz całego miasta i jego mieszkańców. Dlatego i tą drogą chciałem im podziękować.



Prześwietlenie aparatem rentgenowskim w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej im. G. Narutowicza, 1936 r. / fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Magdalena Potoczny

8 listopada obchodzimy Międzynarodowy Dzień Radiologii. Tego dnia w 1895 r. profesor fizyki Uniwersytetu w Würzburgu (Niemcy) Wilhelm Roentgen odkrył nowy rodzaj promieniowania, dzięki któremu stało się możliwe bezinwazyjne obrazowanie ciała ludzkiego.

125 lat radiologii w Polsce

Na podstawie publikacji o odkryciu Roentgena na całym świecie zaczęto powtarzać jego eksperyment. Wśród światowych pionierów znaleźli się także Polacy. Pierwszeństwo przypadło profesorowi UJ Karolowi Olszewskiemu (temu samemu, który z prof. Wróblewskim po raz pierwszy na świecie skroplił tlen). Olszewski był pierwszym Polakiem, który wykonał udane zdjęcia rentgenowskie – zachowane do dnia dzisiejszego w Muzeum UJ – czym otworzył historię polskiej radiologii.

Eksperymenty prof. Olszewskiego z promieniami X pozwoliły ocenić ich wielką przydatność w medycynie. Od tego czasu rozwój diagnostyki obrazowej w Polsce przebiegał niezwykle szybko – na

przestrzeni 125 lat przeszliśmy od dwuwymiarowych obrazów sumacyjnych, gdzie struktury anatomiczne w poszczególnych warstwach ciała ludzkiego nakładały się na siebie, do obrazowania trójwymiarowego, a nawet tzw. endoskopii wirtualnej, która pozwala zobaczyć wewnątrz organizmu człowieka, np. wewnątrz ucha albo jelita, w taki sposób, jakby było się w środku ciała ludzkiego.

Z okazji 125 lat polskiej radiologii Naczelna Organizacja Techniczna we współpracy z Katedrą Radiologii i Katedrą Historii Medycyny Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje wystawę poświęconą historii polskiej radiologii. – Dzięki radiologii zabiegowej można w wielu sytuacjach uniknąć

klasycznych operacji. To możliwości na wagę zdrowia i życia pacjenta – podkreśla prof. Andrzej Urbanik, kierownik Katedry Radiologii Collegium Medicum UJ i jeden z inicjatorów wystawy „125 lat radiologii w Polsce”, na którą serdecznie zapraszamy od 9 listopada do 15 grudnia 2021 r. Ekspozycja stanie w siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej w Krakowie, przy ul. Straszewskiego 28. Zwiedzanie jest możliwe od 9 listopada do 15 grudnia 2021 r. – w dni robocze, w godz. 9.00–16.00. Wstęp wolny.

Patronat honorowy nad wystawą objęli prof. Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa, oraz prof. Jacek Popiel, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.



 Kraków

**„Żyd”
z Wesela**
Wycieczka
krajoznawcza



Bagatela
odNowa

spektakle
20 listopada
godz 19.15
21 listopada
godz. 17.00

rezerwacja
tel. 12 422 66 77
www.bagatela.pl

„Krakowska konspiracja”, czyli wystawa w telefonie

Czym był arsenał biezanowski i gdzie został ukryty? W której kamienicy powołano krakowskie Szare Szeregi? Tego i wielu innych rzeczy możemy dowiedzieć się podczas spaceru historycznego z mobilną aplikacją. Do korzystania z niej zaprasza Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”.

Mateusz Gawlik

Kraków jest miastem tysiąca opowieści, które nieodczynną są z tkanką miejską. Choć przez lata przestrzeń krakowskich ulic się zmieniała, to dzieje ludzi, którzy tworzyli historię lokalnej konspiracji w czasach okupacji, pozostały. Twórcy wystawy snują opowieść o blisko 30 miejscach rozsianych na mapie miasta. Większość z nich mijamy podczas wycieczek rowerowych, w drodze na uczelnię, do pracy lub gdy śpieszymy się, by odebrać dziecko z przedszkola. Nie zdajemy sobie wtedy sprawy, że idziemy tropem wydarzeń historycznych.

Z tych powodów Muzeum Armii Krajowej postanowiło przypomnieć nie tylko mieszkańcom, lecz także turystom odwiedzającym stolicę Małopolski drugowojenne dzieje Krakowa, tworząc wystawę

plenerową w postaci aplikacji na telefon. Twórcy z Muzeum Armii Krajowej zapraszają do poznawania historii ludzi związanych z Krakowem, np. Karoliny Lanckorońskiej czy też wybitnej, acz zapomnianej aktorki i reżyserki Aleksandry Mianowskiej. Zachęcają nas, aby odwiedzić krzesławicki fort, w którym gehennę przeżył słynny skoczek Stanisław Marusarz. Wskazują miejsce, gdzie przez 50 lat ukryta była broń biezanowskich żołnierzy Armii Krajowej oraz gdzie swoją główną siedzibę miała polska organizacja charytatywna, która podczas okupacji wsparta setki tysięcy osób!

Po zainstalowaniu aplikacji Explainit w telefonie każdy sam może zdecydować, w jaki sposób chce poznać historię tych wyjątkowych miejsc. Dzięki geolokalizacji w aplikacji szybko i bez problemów znajdzie interesujące go miejsce. Warto



Aplikację Explainit można pobrać za darmo z Google Play i z Apple App Store

przystanąć na miejscu na kilka minut i wysłuchać nagrania audio czy zobaczyć historyczne zdjęcia.



 **Kraków**

Przedsiębiorco!

Zyskaj nowych klientów
i dołącz do firm przyjaznych rodzinie!



**Przystąp
do programu!**

Zostań partnerem
programu Krakowska
Karta Rodzinna 3+

Kontakt: 12 616 52 62, 12 616 51 25
kkk.umk@um.krakow.pl

www.kkr.krakow.pl



ROK 2021 ROKIEM CYPRIANA KAMIŁA NORWIDA



Przez cały rok OK im. C.K. Norwida organizował wydarzenia poświęcone swojemu patronowi / grafika organizatora

Jarosław Kłaś, Kinga Kubas

W tym roku mija 200 lat od urodzin Cypriana Kamiła Norwida – dlatego rok 2021 został ogłoszony Rokiem Norwida. Z tej okazji Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida w Krakowie uczci pamięć swojego patrona podczas Norwid Festiwal 2021, organizowanego w dniach 26–28 listopada 2021 r. pod hasłem „Dopokąd idę!...”.

Norwid Festiwal 2021

W czasie trzech dni festiwalu przewidziano duże wydarzenia wieczorne. Pierwszego dnia (26 listopada) o godz. 20.00 w ARTzonie Ośrodka Kultury Norwida (os. Górali 4, Kraków) odbędzie się koncert „Kluza śpiewa Norwida” w wykonaniu Mateusza Kluzy z zespołem.

Dla kogo Nagroda Norwidowska?

W festiwalową sobotę (27 listopada) o godz. 19.00 w tym samym miejscu planowana jest uroczysta Gala z wręczeniem Nagrody Norwidowskiej oraz podsumowaniem rezydencji artystycznych. Będzie to okazja, aby poznać współczesnych twórców, którzy inspirowani twórczością Norwida bądź jak on łączą wiele dziedzin sztuki. Swoje dwumiesięczne rezydencje artystyczne w ARTzonie podsumują: Małgorzata Haduch, która zaprezentuje projekt „Przemierzając, podążając”, będący grą-kompozycją według interpretacji neologizmu „Dopokąd idę!...”, oraz Natalia Komorowska prezentująca projekt „Eko-obrazy Krakowa”, zakończony wystawą witraży inspirowanych twórczością wieszca.

Festiwalowa gala będzie także okazją do ogłoszenia laureatów oraz wręczenia Nagrody Norwidowskiej dla artystów, którzy łączą twórczość literacką z innymi dziedzinami sztuki. Jury przyzna nagrodę główną (10 tys. zł) oraz dwa wyróżnienia (po 2 tys. zł).

Podyskutujmy o Norwidzie

C.K. Norwid był sztukmistrzem specjalizującym się w wielu dziedzinach, zatem jego spuścizna jest swoistą mozaiką artystyczną i korespondencją sztuk. Odpowiedzią na wszelkie pytania z zakresu wszechstronnej twórczości Norwida i jej współczesnej recepcji będą panele dyskusyjne organizowane w każdym dniu festiwalowym o godz. 17.00. Pierwszy z nich odbędzie się w Ośrodku Kultury Norwida (os. Górali 5, Kraków), a dwa pozostałe w ARTzonie.

26 listopada zapraszamy na panel „Norwid + literatura”, który poprowadzi Szymon Kloska. Uczestnikami tego panelu będą eksperci: Piotr Chlebowski (KUL), Artur Grabowski (UJ), Eliza Kącka (UW) oraz Wojciech Kudyba (UKSW). Drugiego dnia będzie okazją do udziału w panelu „Norwid + muzyka” z udziałem muzyków, którzy w swoim dorobku mają interpretacje poezji Norwida (Jakub Gucik, Mateusz Kluza, Natalia Niemen, Joanna Wnuk-Nazarowa). Rozmowę poprowadzi Piotr Metz. Ostatni panel to „Norwid + teatr” prowadzony przez Karola Samsela (UW) z uczestnictwem m.in. Kazimierza Brauna (University Buffalo), Wojciecha Terechowicza oraz Michała Zadary.

Wydarzenia towarzyszące

Norwid Festiwal 2021 to także okazja do dobrej zabawy. 26 listopada o godz. 17.00 odbędą się warsztaty kreatywnego pisania Loesje inspirowane twórczością Norwida. Jako że w 1842 r. Norwid przez ponad trzy tygodnie bawił w Krakowie, 27 listopada o godz. 11.00 Agnieszka Konior (UJ) poprowadzi spacer śladami Norwida po Starym Mieście. Natomiast 28 listopada, także o godz. 11.00, w Ośrodku Kultury Norwida rozpocznie się gra terenowa z nagrodami inspirowana postacią i twórczością wieszca. Festiwal zakończy się w niedzielę 28 listopada o godz. 19.00 recytacją wierszy Norwida w wykonaniu Edwarda Lindego-Lubaszki w Opactwie Cystersów w Mogile.

Wszystkie wydarzenia odbędą się stacjonarnie (obowiązują zapisy: www.okn.edu.pl), a część z nich transmitowana będzie online (www.facebook.com/oknorwid) oraz tłumaczona na Polski Język Migowy. Festiwal został zorganizowany dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, a także wsparciu Miasta Krakowa.





Czytelnicy już mogą korzystać z wyremontowanej filii nr 48 Biblioteki Kraków / fot. Bogusław Świerkowski

Biblioteka na os. Bohaterów Września zaprasza!

Krakowianie mogą ponownie korzystać z filii nr 48 Biblioteki Kraków na os. Bohaterów Września 26. Po trwającym ponad rok kapitalnym remoncie placówka zaprasza czytelników do nowoczesnego wnętrza i korzystania z bogatego zbioru książek, audiobooków, gier oraz nowego Centrum Cyfryzacji Wspomnień.

Anna Latocha

Prace budowlane w tym oddziale biblioteki, jednym z największych w Nowej Hucie, były realizowane w dwóch etapach, w latach 2020 i 2021. Sfinansowano je w całości ze środków przyznanych bibliotece z budżetu Krakowa w wysokości blisko 800 tys. zł. A historia odnowienia filii nr 48 zaczyna się od pomysłu pracowników Biblioteki Kraków, którzy w 2019 r. złożyli projekt do Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu „Infrastruktura Kultury”. Projekt uzyskał akceptację oraz dofinansowanie ministerstwa w kwocie 210 000 zł; wkład własny biblioteki wyniósł 68 109 zł.

W ramach tego przedsięwzięcia zakupiony został m.in. sprzęt komputerowy dla czytelników, zestaw projekcyjny, aparat cyfrowy, czytniki e-booków, tablety, zestaw kamer cyfrowych, a także kiosk informacyjny i stół multimedialny. Krakowianie, którzy

odwiedzą wyremontowaną filię nr 48, mogą także skorzystać z nowego Centrum Cyfryzacji Wspomnień, umożliwiającego bezpłatne kopiowanie archiwalnych nagrań z kaset VHS, magnetofonowych, płyt winylowych oraz skanowanie zdjęć do postaci cyfrowej.

Dodajmy, że filia Biblioteki Kraków na os. Bohaterów Września 26 wzbogaciła się także o gry planszowe i czasopisma, a także materiały do warsztatów i zajęć edukacyjnych.

W wyremontowanych, przytulnych wnętrzach wyposażonych w nowe meble można nie tylko szukać interesujących lektur w bogatym księgozborze (ponad 43 tys. woluminów), ale też korzystać z audiobooków (1000 egzemplarzy) i gier planszowych, których jest tu ponad 260. W placówce działają też dwa Dyskusyjne Kluby Książki oraz Centrum Wiedzy o Nowej Hucie, które gromadzi materiały, w tym unikatowe, dotyczące dzielnicy – jej historii, gospodarki i kultury.



Wystawa Jacka Bednarczyka „Świat czeka”

„Nie mierzę czasu, jaki spędzam z aparatem. Nie czuję nawet, kiedy pracuję” – mówił Jacek Bednarczyk, fotoreporter przez 30 lat związany z Polską Agencją Prasową. Wystawę poświęconą twórczości artysty można oglądać na Małym Rynku w Krakowie do 14 listopada.

Patryk Lewandowski

Od dziecka chciał być fotoreporterem. Pierwsze zdjęcia zrobił w wieku 15 lat przywiezionym z obozu młodzieżowego w Kijowie aparatem Smiena 8M. Karierę zawodową zaczął w 1985 r. od wydawanej w Krakowie popołudniówki „Echo Krakowa”. W 1991 r. rozpoczął pracę w Centralnej Agencji Fotograficznej – później przejętej przez Polską Agencję Prasową.

Jako reporter agencji dokumentował najważniejsze wydarzenia polityczne i społeczne, premierów, prezydentów i światowych

przywódców, którzy odwiedzali Kraków. Miał okazję fotografować królową brytyjską Elżbietę II, jej syna Karola i prezydenta USA George’a Busha. Robił zdjęcia podczas kolejnych rocznic wyzwolenia KL Auschwitz-Birkenau, wręczenia Literackiej Nagrody Nobla Wistawie Szymborskiej w Sztokholmie, pielgrzymek do Polski Jana Pawła II i Benedykta XVI oraz Światowych Dni Młodzieży 2016 r. 51 jego zdjęć trafiło do „Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej”.

Pociągała go zawsze różnorodność i to najbardziej lubił w swojej pracy. Nawet w oficjalnych sytuacjach starał się zrobić nieoczywiste zdjęcia. Był miłośnikiem opery i baletu. Wykonał wiele zdjęć z życia prywatnego Wistawy Szymborskiej i Czesława Miłosza oraz mnóstwo fotografii Krakowa. W 1998 r. został jednym z laureatów konkursu Polskiej Fotografii Prasowej.

Jacek Bednarczyk zmarł 1 września 2021 r. W archiwum PAP zachowało się ponad 100 tys. jego zdjęć. Zapraszamy do obejrzenia 65 fotografii tego wybitnego fotoreportera i do podróży po Krakowie, który kochał.



Znajdź to, czego nie szukasz*

Kraków antykwariatami stoi. Rejon ulic Szpitalnej, św. Tomasza, św. Jana i Sławkowskiej to antykwaryczne centrum miasta, ale nie tylko tam można trafić na takie miejsca. Z całą pewnością warto je odwiedzać, bo z pomocą antykwariuszy możemy znaleźć coś, czego nawet nie wiedzieliśmy, że szukamy.

Paweł Waluś

Dzisiejszy rynek księgarski nastawiony jest na szybką produkcję nowości i ich krótkie życie. W antykwariatach znajdziemy rzeczy, które przetrwały próbę czasu i są godne polecenia również dzisiaj. Do zadań antykwariusza należy polecenie nam takich książek – mówi Krzysztof Żwirski, koordynator programu wsparcia dla księgarń w Krakowie. – Tam otwieramy się na rzeczy, o których wcześniej nie mieliśmy pojęcia. To poszerza nasze horyzonty, inspiruje, zachęca, aby wracać po więcej.

We wrześniu na mapie Krakowa pojawił się nowy „nabytek”. Jest to stacjonarna siedziba antykwariatu Suszek Books, która otworzyła się przy ul. św. Tomasza. Jak wspomina Łukasz Suszek, od 12. roku życia czytał dużo i regularnie. W pewnym momencie, aby zrobić miejsce na nowe książki, zaczął sprzedawać te już przeczytane. Z czasem pojawiła się praca u bukinisty, a następnie w sieciowej księgarni. W 2012 r. wraz z małżonką założyli firmę i zaczęli sprzedawać książki pod marką Suszek. Później wzięli udział w aukcji zorganizowanej przez Zarząd Budynków Komunalnych i tak powstał antykwariat Suszek Books.

– Kraków ma piękną księgarską historię oraz wielu ciekawych mieszkańców. Jest siedzibą uczelni i instytucji kultury, a prawie dekadę temu został Miastem Literatury UNESCO. To miejsce stworzone do prowadzenia antykwariatu! – przyznaje z entuzjazmem Łukasz Suszek. – W antykwariacie pojawia się pełen przekrój społeczny. Od pucybuta, po milionera. Od ucznia szkoły podstawowej, po zasłużonego profesora akademickiego. Znam ludzi, którzy kupują książki o wartości średniej klasy samochodu. Mieliśmy też klienta, który nie dojechał, żeby kupić książkę – wspomina właściciel nowego antykwariatu.

Tym samym Suszek Books dołączył do zacnego grona. Na ul. Szpitalnej znaleźć

Znajdź to, czego nie szukasz

Tytuł artykułu nawiązuje do hasła, pod którym w 2018 r. odbył się Weekend Księgarń Kameralnych: „Odkryj to, czego nie szukasz”.

możemy Rara Avis oraz antykwariat Wójtowicz. W jednym z nich padł rekord Polski, jeśli chodzi o najdrożej sprzedaną książkę: pierwodruk „Sanatorium pod klepsydrą” z autorską obwolutą Brunona Schulza został sprzedany za 85 tys. zł. Przy ul. św. Jana działa Antykwariat Kamiński, najstarszy w Polsce. Wiąże się z nim historia Stefana Kamińskiego zaangażowanego w konspirację w czasach okupacji. Na ul. Sławkowskiej mamy Antykwariat Naukowy. Takich przykładów można by wymieniać wiele, a każde z tych miejsc to inna historia.

Kraków wspiera antykwariaty na trzy różne sposoby. Od 2009 r. działa u nas

program wspierania przedsiębiorczości w zakresie branż chronionych i zanikających. Udział w nim uprawnia do preferencyjnych czynszów w ramach lokali miejskich. W praktyce wygląda to tak, że księgarz lub antykwariusz startujący w przetargu organizowanym przez Zarząd Budynków Komunalnych zostaje automatycznie przydzielony do IV grupy stawek czynszowych, co stanowi ok. 1/3 stawki obowiązującej przedsiębiorców z I grupy.

Po drugie, od 2016 r. funkcjonuje program wspierania działalności kulturalnej prowadzonej w księgarniach stacjonarnych na obszarze Gminy Miejskiej Kraków. Na realizację zadań publicznych wybranych w otwartym konkursie ofert przeznaczane są coroczne środki w kwocie ok. 200 000 zł.

Ostatnia forma pomocy jest odpowiedzią na kryzys związany z pandemią. Kraków czasowo zawiesił pobieranie czynszów w lokalach miejskich i przeznaczył 100 tys. zł do bezpośredniego wsparcia dla księgarń. W ramach strategii miejskiej „Kultura Odporna” Krakowskie Biuro Festiwalowe zrealizowało program „Księgarnie Odporne”, w którym wzięły udział 22 krakowskie księgarnie oraz antykwariaty. Więcej informacji o programach wsparcia, księgarniach i antykwariatach można uzyskać na stronie: ksiegarnie.miastoliteratury.pl.



Otwarcie antykwariatu Suszek Books przy ul. św. Tomasza / fot. Bogusław Świerżowski

Katarzyna Trojanowska

Od połowy października w Willi Decjusza w Krakowie można oglądać wystawę „Inspiracje”, która gromadzi prace krakowskiego artysty Krzysztofa Skórczewskiego, najwybitniejszego polskiego twórcy działającego w technice miedziorytu.



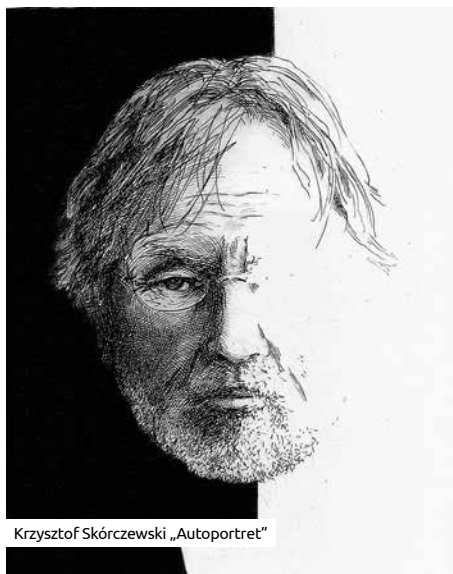
Wystawę miedziorytów Krzysztofa Skórczewskiego można zwiedzać do 21 listopada w Willi Decjusza

„Inspiracje” – wystawa miedziorytów Krzysztofa Skórczewskiego

Krzysztof Skórczewski początkowo pracował w technice linorytu, tworzył również cykle malarskie – pastele i akwarele oraz rysunkowe. Jednak najbardziej konsekwentnie, od roku 1976, koncentruje się na jednej technice graficznej – miedziorycie. Na wystawie „Inspiracje” zgromadzone zostały wyłącznie prace w tej technice, gdyż to właśnie rylec i miedziana płyta dały artyście bogaty zasób środków, jak w żadnej innej technice graficznej, oraz możliwość najpełniejszej wypowiedzi. Ponadto miedzioryt najbardziej odpowiada temperamentowi artystycznemu Krzysztofa Skórczewskiego, jak również jego metaforyczno-fantazyjnym wizerom świata.

Określone, nieokreślone...

Miejsca odwiedzane na przestrzeni wielu lat stawały się dla artysty inspiracjami do tworzenia grafik. Zdarzało się, że pomysł na nową pracę powracał po dłuższym czasie od odbytej podróży. Do owych inspiracji architekturą, pejzażami, wędrownkami, a także naturą i poezją nawiązuje tytuł wystawy. Ryciny artysty przedstawiają tematy związane z konkretnymi miejscami, ale wśród nich znalazły się również wizje nieokreślone – wymyślone „kamienne miasta”, „wiszące ogrody”, weduty, zrodzone bardziej z potrzeby tworzenia ciekawych, zaskakujących form, penetrowania możliwości nowego kształtowania przestrzeni, często z zabawy nieznanym krajobrazem-labiryntem niż z pragnienia



Krzysztof Skórczewski „Autoportret”

uwiecznienia jakiegoś podróźniczego wspomnienia. W pracach Krzysztofa Skórczewskiego wybrzmiewają minione epoki, a przede wszystkim jest w nich obecna renesansowa harmonia.

Związki z Willą Decjusza

Wystawę „Inspiracje” nie bez powodu zorganizowano w Willi Decjusza. Ten zabytkowy pałac został bowiem wzniesiony w okresie renesansu i po blisko 500 latach od powstania zachował cechy architektury tamtej epoki i nadal funkcjonuje jako otwarta dla krakowian i gości, otoczona ogrodem przestrzeń do spotkań. Zresztą sam Krzysztof Skórczewski związany jest

z Willą Decjusza od wielu lat, a w przestrzeni zabytkowego pałacu dwukrotnie prezentowano tu jego prace.

– Tak jak fraktale wymykają się definicjom geometrycznym, także prace autora są interpretowane w nowych czasach i przestrzeniach przy użyciu nowych mediów. Maestria wykonania i bogactwo znaczeń w pracach Krzysztofa Skórczewskiego inspirowały kolejne pokolenie twórców do realizacji artystycznych w bez porównania większej skali. Projekcje multimedialne, które można podziwiać w czasie wystawy, pozwalają nam wnikać w proces twórczy, ale także reinterpretują motywy, stanowiące nasze wspólne dziedzictwo. Ten ostatni wątek – swobodnej i nowoczesnej reinterpretacji, która tak doskonale się sprawdza w odniesieniu do prac Skórczewskiego, przyjmujemy w Willi Decjusza jako kolejny punkt wspólny w przyszłości, jako zachętę i wyzwanie kreatywne na kolejne lata pracy w przestrzeni dziedzictwa – mówi Dominika Kaspróvicz, dyrektorka Instytutu Kultury „Willa Decjusza”, zapraszając na wystawę.

Wystawa rozpoczyna obchody jubileuszu 75-lecia urodzin artysty, wpisując się także w jubileusz 25-lecia odnowienia renesansowego zespołu pałacowo-parkowego Willi Decjusza. Ekspozycja prezentowana jest w Willi Decjusza do 21 listopada 2021 r. od poniedziałku do piątku w godz.: 10.00–17.00, a w niedziele od 11.00 do 18.00. Wstęp wolny.





zdjęcia: archiwum organizatora

Katarzyna Rodacka

W komórce pod schodami wiszą sztuczne serca, na parterze w ciemnej sali świeci sznur rozciągnięty na ścianie różowych lampek, a stara szpitalna biblioteka pulsuje w rytm elektroniki. Widownię oświetla centralnie ustawiona konstrukcja z setek splecionych ze sobą żył. Z połączenia dźwięku i światła powstaje widowisko, które towarzyszyło otwarciu projektu Open Art – wystawy interdyscyplinarnych projektów studenckich.

Open Eyes Art Festival. Wyszła nam sztuka!

To jednocześnie oficjalna inauguracja festiwalu Open Eyes Art Festival (OEAF), który stanowi cykl wydarzeń artystycznych podejmujących tematykę ruchu Open Eyes Economy.

Otwórz oczy na sztukę

Festiwal powstał w 2021 r. jako naturalna kontynuacja Open Eyes Festivalu. Organizatorami i inicjatorami wszystkich wydarzeń są cztery krakowskie instytucje: Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Nowohuckie Centrum Kultury oraz Przedsiębiorstwo Społeczne Agencja Artystyczna GAP. Open Eyes Art Festival to sześć tygodni wydarzeń. W okresie między 8 października a 19 listopada ASP wraz z krakowskimi instytucjami kultury, biznesu i dyplomacji zaprasza na wystawy, projekty, aukcje sztuki, panele dyskusyjne, konferencje, pokazy filmowe i spotkania z artystami. – Akademia Sztuk Pięknych wychodzi poza mury swojego gmachu. Projekty artystów związanych z tą uczelnią jeszcze do połowy listopada można zobaczyć w całym mieście: jesteśmy na Podgórzu, w Nowej Hucie, w centrum miasta. Zaanektowaliśmy też całkiem nowe, niewykorzystane wcześniej przez sztukę przestrzenie, takie jak kampus UEK-u czy poszpitalną przestrzeń na Wesolej przy ul. Kopernika 15a – mówi Magdalena Urbańska, dyrektorka wykonawcza programu ASP.

Różnorodnie i interdyscyplinarnie

Festiwalowe wydarzenia wpisują się w idee różnorodności i interdyscyplinar-

ności. Z jednej strony bohaterami wystaw są słynni absolwenci ASP tacy jak Czesław Ślania, nadworny grawer w Szwecji, Danii i Monako oraz projektant znaczków, z drugiej strony festiwal przywraca pamięć m.in. o Róży Aleksandrowicz, muzie krakowskiego międzywojnia, mecenasce malarzy, bizneswoman, kobiecie wyprzedzającej przynajmniej o kilka kroków swoją epokę. Na potrzeby OEAF ożywiono również Senstera – interaktywne dzieło sztuki robotycznej, stworzone przez Edwarda Ihnatowicza w latach 70., od połowy października można oglądać w Małopolskim Ogrodzie Sztuki. Na pl. Szczepańskim spoglądają na przechodniów monumentalne rzeźby autorstwa Pawła Orłowskiego, w Małopolskim Ogrodzie

Sztuki można zobaczyć także nadzorowaną przez kuratorkę Magdalenę Kownacką wystawę dydaktyków ASP w Krakowie „Jakie królicze nory, takie młodzieży chowanie”, a w Galerii ASP w Krakowie doświadczymy melancholijnego piękna podczas wystawy obrazów Karola Palczaka, nominowanego w 2020 r. do Paszportów „Polityki” w dziedzinie sztuk wizualnych.

Te wydarzenia to jedynie niewielki wy-cinek z całego programu Open Eyes Art Festival, który zapowiada Międzynarodowy Kongres Ekonomii Wartości OEEES.

Szczegółowy program znajduje się na stronie festiwalu: <https://oeaf.pl/> oraz na <https://www.facebook.com/OEAFestival>.



Wystawa inaugurująca projekt Open Art

Krakowskie CAS-y świętowały jubileusz

W Krakowie działa aktualnie 46 Centrów Aktywności Seniora, które mieszkańcom w wieku 60+ proponują różnorodne nieodpłatne zajęcia ruchowe, artystyczne, edukacyjne, a także integracyjne. Krakowskie CAS-y zachęcają seniorów do aktywności już od ponad pięciu lat.

Anna Latocha

Minęło ponad pół dekady, odkąd Miasto rozpoczęło tworzenie sieci lokalnych Centrów Aktywności Seniorów, czyli przestrzeni wspierających integrację osób starszych, oferujących zajęcia i aktywności przygotowane specjalnie dla seniorów. Dzisiaj sieć CAS-ów obejmuje wszystkie krakowskie dzielnice i skupia seniorów, którzy chcą uczyć się nowych rzeczy, dbać o kondycję psychiczną i fizyczną oraz działać na rzecz dobra wspólnego. Włączenie we wspólne działania ponad pięć tysięcy starszych mieszkańców naszego miasta nie byłoby możliwe bez naszych poważnych partnerów, jakimi są organizacje pozarządowe, które w celach statutowych wpisały sobie, niezwykle ważne w obecnej sytuacji demograficznej zadanie, jakim jest praca z osobami starszymi – mówił prezydent Jacek Majchrowski podczas jubileuszowego spotkania, które odbyło się 4 października w pałacu Krzysztofora.

Krakowskie Centra Aktywności Seniorów prowadzone są na zlecenie Miasta

przez organizacje pozarządowe. Inicjatywa ta powstała sześć lat temu, ale ze względu na pandemiczne obostrzenia okolicznościowe, jubileuszowe spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji prowadzących centra, krakowscy seniorzy, przedstawiciele Rady Krakowskich Seniorów oraz Miasta, mogło się odbyć dopiero teraz.

Edukacja, aktywizacja i integracja wewnątrzpokoleniowa oraz międzypokoleniowa osób starszych, promocja aktywnego i zdrowego trybu życia, a także zachęcenie do społecznego zaangażowania – krakowskie CAS-y spełniają wszystkie te funkcje.

– Inicjatywa skierowana jest do osób w wieku 60+ zamieszkałych na terenie Krakowa, które chcą być aktywne, uczyć się nowych rzeczy, podnosić kondycję psychiczną i fizyczną oraz działać na rzecz dobra wspólnego. Oferta centrów jest bardzo szeroka. Obejmuje zajęcia rekreacyjne, gimnastyczne, artystyczne, językowe, informatyczne, wykłady, warsztaty i seminaria z zakresu wiedzy obywatelskiej, wydarzenia edukacyjne,

kulturalne oraz promujące zdrowy tryb życia i profilaktykę. Co ważne, CAS-y działają nawet w okresie pandemicznych obostrzeń, organizując zajęcia online. W ten sposób umożliwiają seniorom integrację i dbają o ich rozwój. Najbardziej cieszony jest jednak fakt, że coraz więcej uczestników CAS-ów rozkocha się we wspólnej działalności wolontaryjnej na rzecz różnych grup mieszkańców miasta. W ten sposób rozwija się obywatelski Kraków również wśród osób starszych – zauważa Anna Ochońska-Walkowicz, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej, która od lat zachęca do korzystania z oferty CAS-ów oraz pozostałych inicjatyw miasta przygotowywanych z myślą o krakowskich seniorach.

W ramach CAS-ów seniorzy biorą również udział w wycieczkach oraz wyjściach do kin, muzeów, teatrów i innych instytucji kultury. Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowaną kadrę, niektóre prowadzą także sami seniorzy na zasadzie wolontariatu. Na funkcjonowanie CAS-ów i inne działania senioralne Miasto przeznacza blisko 5 mln zł rocznie.

Szczegółowe informacje na temat oferty wszystkich krakowskich CAS-ów, jak również adresy poszczególnych miejsc i dane kontaktowe można znaleźć na stronie: dlaseniora.krakow.pl w zakładce: Centra Aktywności Seniorów.



Jubileuszową uroczystość uświetnił występ chóru / Fot. Wiesław Majka



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Znicze zapłonęły już po raz 10.

O akcji „Miasto Kraków Pamięta”

28. Wreszcie powstaje przejście dla pieszych przy ul. Poznańskiej

Poprawić bezpieczeństwo pieszych

28. Czyściej w Krakowie

O czym dyskutowali radni z Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza?

29. Pamięć i przyszłość

Rozmowa ze Sławomirem Pietrzykiem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa

30. Zielony Ruczaj

O akcji sadzenia drzew

30. O remontach nakładkowych i budowie chodników

Z posiedzenia Komisji Infrastruktury

31. Strategia Krakowa do 2030 r.

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

Znicze zapłonęły po raz 10.

Już od 10 lat znicze z napisem „Miasto Kraków Pamięta” zapalane są na grobach osób dla Krakowa zasłużonych: Radnych Miasta Krakowa, Honorowych Obywateli Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa czy laureatów medalu Cracoviae Merenti. Przez te lata na krakowskich, małopolskich, polskich oraz zagranicznych nekropoliach zapalonych zostało ponad 1000 zniczy.



Znicze zapalane są na mogiłach osób zasłużonych dla Krakowa / fot. Bogusław Świerżowski

Magdalena Bartlewicz

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec 29 października, w przededniu uroczystości Wszystkich Świętych, zapalił znicz na cmentarzu na Salwatorze, gdzie spoczywa Stanisław Lem – w przypadającą w tym roku 100. rocznicę urodzin tego wybitnego krakowianina.

„Umartych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im ptaci” – pisała Wisława Szymborska, Honorowa Obywatelka Miasta Krakowa. Mając te słowa w pamięci, już od dekad co roku zapalamy znicze, by pokazać, że pamiętamy o tych osobach, które swoim życiem, pracą czy twórczością zasłużyły się dla naszego miasta – mówi Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący RMK.

Od 10 lat w dniach poprzedzających 1 listopada krakowscy radni zapalają znicze z napisem „Miasto Kraków Pamięta” na mogiłach osób spoczywających na krakowskich nekropoliach. Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, jak co roku zapalił znicze m.in. na mogiłach zasłużonych dla Krakowa osób spoczywających na cmentarzu w Grębałowie. Natomiast radna Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, upamiętniła zmarłych, których mogiły znajdują się w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim, a także spoczywającą na tej nekropolii Wisławę Szymborską. Znicze na cmentarzu w Tyńcu zapalił radny Marek Sobieraj.

Pamięć o wybitnych niezujących już zasłużonych dla Krakowa osobach poprzez zapalenie zniczy na ich mogiłach kultywowana jest także poza granicami Krakowa i Polski. Znicze zapłoną m.in. na grobach: Władysława Bartoszewskiego (Warszawa), Bolesława Nieczui-Ostrowskiego (Elbląg), gen. Stanisława Maczka (Holandia), Zbigniewa Brzezińskiego (Stany Zjednoczone) czy Brora Hanssona (Szwecja).

Akcja „Krakowski Znicz Pamięci”, czyli zapalenie zniczy na grobach zmarłych obywateli naszego miasta oraz innych, którzy swoim życiem, pracą, czy twórczością szczególnie zasłużyli się dla Krakowa, zainicjowana została w 2012 r. przez ówczesnego Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Bogusława Kośmidera.



Wreszcie powstaje przejście dla pieszych przy ul. Poznańskiej

Od kilku lat mieszkańcy, radni Dzielnicy i Rady Miasta Krakowa pisali interpelacje, kierowali apele i prosili o interwencję, a nawet składali wnioski do budżetu obywatelskiego w sprawie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Władysława Łokietka i Poznańskiej.

Grzegorz Stawowy*

Osobną kwestią pozostaje pytanie, czy tak duże osiedle jak to przy ul. Poznańskiej powinno być połączone z ul. Łokietka na tzw. prawoskręcie, bez przejścia dla pieszych i bez chodnika. Niezależnie od tej wątpliwości osobiście zaangażowałem się w rozwiązanie tego problemu już niemal półtora roku temu. Pisanie interpelacji, rozmowy i w ostatnim czasie osobiste interwencje u Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego i jego zastępców oraz ich podwładnych ostatecznie przyniosły zmianę nastawienia urzędników, dzięki czemu uda się poprawić bezpieczeństwo pieszych na zbiegu ulic Poznańskiej, Łokietka i Składowej.

Co prawda, w budżecie miasta Krakowa znajduje się zadanie ZDMK/T1.335/21 „Rondo na zbiegu ulic Poznańskiej i Łokietka”, ale zaprojektowanie skrzyżowania, uzyskanie niezbędnych uzgodnień, wykupy działek oraz budowa nowego skrzyżowania wraz z przejściami dla pieszych jest procesem wieloletnim, a konieczna jest natychmiastowa poprawa bezpieczeństwa pieszych.

Natychmiastowym, choć tymczasowym rozwiązaniem, mogłoby być wybudowanie przejścia dla pieszych i takie rozwiązanie właśnie jest wdrażane. Zarząd Dróg Miasta Krakowa buduje niezbędną infrastrukturę, a po uprawomocnieniu się projektu organizacji ruchu zostaną wymalowane pasy na przejściu oraz pojawi się odpowiednie oznakowanie. Koszt robót drogowych związanych z wyznaczeniem przejścia dla pieszych w ciągu ul. Łokietka przy skrzyżowaniu z ul. Poznańską to ok. 18 tys. zł. Wykonano już: chodnik (ok. 32 m kw.), kamienny krawężnik (ok. 20 m) i betonowe obrzeże (ok. 20 m). Prace budowlane zakończono 20



Uda się poprawić bezpieczeństwo pieszych na zbiegu ulic Poznańskiej, Łokietka i Składowej / fot. archiwum prywatne

października. Całkowity koszt zmian to 17 600 zł. Zamknięcie całej inwestycji powinno nastąpić około 30 października. Termin ten zależy od warunków pogodowych.

Niestety jest też zła wiadomość. Dotychczas nie udało się rozstrzygnąć przetargu na wyłonienie podmiotu, który przygotowuje koncepcję budowy ronda/skrzyżowania ulic Łokietka, Poznańskiej i Składowej – projektowanej drogi dojazdowej KDD.10. W kolejnych przetargach oferowane kwoty przekroczyły zakładany kosztorys. Będę interweniował, aby w tym roku odbył się jeszcze jeden przetarg ze zwiększonym budżetem na realizację tej inwestycji.



*radny Miasta Krakowa

Czyściej w Krakowie

Wniosek w sprawie zmywania ulic i chodników oraz informacja na temat kontroli palenisk w ramach Uchwały antysmogowej – o tym dyskutowali radni na posiedzeniu Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza.

Katarzyna Maleta-Madejska

Radni z Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza jednogłośnie przyjęli wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie przeznaczenia środków budżetowych na zmywanie ulic i chodników w 2022 r. Ma to zapobiec wtórnej emisji pyłów, a co za tym idzie – doprowadzić do poprawy jakości powietrza w Krakowie.

Podczas tego samego posiedzenia Straż Miejska udzieliła radnym informacji na temat przestrzegania Uchwały antysmogowej. Dwa lata temu Miasto przeprowadziło ok. 5,7 tys. kontroli, w zeszłym roku odbyło się ich 2,2 tys. W tym roku Straż Miejska zapowiada zmianę zasad kontrolowania – zamierza sprawdzić wszystkie budynki, w których mogą jeszcze znajdować się paleniska. W wykazie znajduje się 590 obiektów. Radosław Gądek, zastępca komendanta Straży Miejskiej, zapewnił, że każde z tych miejsc zostanie zweryfikowane, a jeśli to będzie konieczne, kontrole będą powtarzane.

Radna Małgorzata Kot zapytała przedstawiciela Straży Miejskiej, czy takie ograniczone kontrole wystarczą. Radna obawia się, że w związku z podwyżkami cen gazu, które są i będą znaczne, mieszkańcy zaczną ponownie palić w piecach węglem. Radosław Gądek wyjaśnił, że raczej nie ma takich obaw, bo warunkiem uzyskania dofinansowania była wymiana lub modernizacja pieca. Jeżeli w trakcie kontroli okaże się, że mieszkaniec zmienił sposób ogrzewania na nieekologiczny, będzie musiał zwrócić dofinansowanie wraz z odsetkami.





Fot. Wiesław Majka

Sławomir Pietrzyk

wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. Pracuje m.in. w komisjach: Infrastruktury; Mienia i Rozwoju Gospodarczego; Edukacji; Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa. Ukończył prawo na UJ, studiował też podyplomowo dziennikarstwo na Wydziale Filologicznym UJ. Jest dziennikarzem z ponad 30-letnim stażem oraz nauczycielem. Członek Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy RP

Osoby, które przystąpiły się Miastu – jego honorowi obywatele, radni, laureaci miejskich odznaczeń – są swoistą rodziną miejską, więc ci, którzy dziś sprawują władzę, powinni o nich pamiętać.

Pamięć i przyszłość

O tym, jak Kraków upamiętnia wybitnych zmarłych mieszkańców oraz jak powinna wyglądać przyszłość Nowej Huty z wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa Sławomirem Pietrzykiem rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Od 2012 r. trwa akcja „Miasto Kraków Pamięta”, w ramach której radni zapalają znicze na mogiłach osób zasłużonych dla Krakowa. Czy uważa Pan, że to dobry sposób na upamiętnienie tych osób?

Sławomir Pietrzyk: Znakomity. Uroczystość Wszystkich Świętych jest bardzo ważna dla wszystkich rodzin wspominających swoich bliskich. Osoby, które przystąpiły się Miastu – jego honorowi obywatele, radni, laureaci miejskich odznaczeń – są swoistą rodziną miejską, więc ci, którzy dziś sprawują władzę, powinni o nich pamiętać. Tę akcję wymyślił Bogusław Kośmider, ówczesny Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, a ja od samego początku ją wspieram i biorę w niej udział. Jest to też znakomity sposób, by przypomnieć krakowianom o osobach, które przyczyniły się do rozwoju miasta.

Jest Pan inicjatorem podobnej akcji upamiętniania krakowskich dziennikarzy.

SP: Jako prezes małopolskiego oddziału Stowarzyszenie Dziennikarzy RP zaproponowałem podjęcie uchwały w sprawie upamiętnienia w ten sposób krakowskich dziennikarzy. Wielu wybitnych przedstawicieli tego zawodu spoczywa na krakowskich nekropoliach. W tym roku po raz pierwszy odwiedzimy ich groby i przyniesiemy znicze w imieniu grona dziennikarzy. Odwiedzimy m.in. groby honorowych prezesów naszego stowarzyszenia Olgierda Jędrzejczyka i Zdzisława Dudzika. Jestem z tym zawodem związany od blisko 40 lat. W tym czasie z mojej macierzystej redakcji, czyli „Dziennika Polskiego”, odeszło już wielu wspaniałych dziennikarzy. Chciałbym wspomnieć chociażby Brunona Miecugowa i Zbigniewa Cybulskiego czy państwa Pitułów, a także redaktorów naczelnych Edwarda Gretchela, Halinę Gugatę, oraz z innych gazet: Teresę Stanisławską, Jana Adamczewskiego czy z mojego „Głosu Nowej Huty”: Jerzego Dankę i Stanisława Gawlińskiego. Sądzę, że bliskim tych osób będzie bardzo miło, gdy zobaczą na grobach symbol, że koledzy dziennikarze o nich wciąż pamiętają.

Jak ocenia Pan projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kombinat”?

SP: Jest to bardzo trudny plan, dlatego że teren ten od długiego czasu zajmowany jest przez przemysł ciężki. Przez lata funkcjonowała tam Huta im. Lenina, potem im. T. Sendzimira. Wiemy, że obecny właściciel ArcelorMittal powoli wycofuje się z tradycyjnej produkcji hutniczej. Nie ma już wielkiego pieca, zostało jedynie przetwórstwo metalurgiczne, które nie potrzebuje tak dużego terenu. Stąd pomysł, by część obszaru po kombinacie przejęło Miasto. Zanim jednak w jakikolwiek sposób te tereny zostaną wykorzystane, muszą przejść rewitalizację, bo na pewno w jakiejś mierze są skażone. Plan zakłada, że w dotychczasowej części produkcyjnej oraz w jej najbliższym sąsiedztwie zostaną ulokowane zakłady uciążliwe dla mieszkańców, np. zajmujące się gospodarką odpadami. Na terenie Krakowa mamy kilka tego typu podmiotów, w tym sortowni, np. na terenie Płaszowa, prowadzonych przez firmy prywatne. Uważam, że dobrym pomysłem byłoby przeniesienie ich w jedno miejsce, gdzie nie ma domostw i gdzie bezpiecznie można składować różnego rodzaju szkodliwe materiały.

Jakie są najbardziej potrzebne inwestycje dla mieszkańców Nowej Huty?

SP: Stworzenie nowych miejsc pracy i rozwój Programu „Nowa Huta Przyszłości”. Przydałyby się parkingi podziemne i wielopoziomowe, tak by nie degradować terenów zielonych. Drogi i chodniki wymagają remontów. Chodniki z płyt już są wyeksploatowane i należałoby je zastąpić kostką. Podobnie trzeba zadbać o infrastrukturę sportową przy szkołach. W kilku dzielnicach powstały ostatnio baseny, ale wciąż brakuje ich np. w dzielnicach XVI i XVII, a dopiero ma powstać w dzielnicy XV. Brakuje też nowoczesnych hal sportowych, np. w Zespole Szkół Ekonomicznych na os. Spółdzielczym. W wielu nowohuckich szkołach podstawowych nie ma jeszcze nowoczesnych boisk tartanowych. Na pewno przydałyby się także inwestycje proekologiczne, jak np. kolejna tężnia czy ogródki rekreacyjne.



Zielony Ruczaj

III edycja Zielonego Ruczaju, czyli akcji sadzenia drzew na Dębnikach, za nami, a ja już nie mogę doczekać się edycji IV. Dlaczego?

Rafał Komarewicz*

Zapewne nieraz słyszeli Państwo o partycypacji społecznej. Obywatele i mieszkańcy mający poczucie sprawczości są bardziej otwarci na zmiany, chętniej angażują się w działania wspólnot lokalnych, czują się współodpowiedzialni za otoczenie, mają większe zaufanie do urzędników. Mnóstwo pozytywów, prawda? Także dlatego przyszłość Krakowa widzę w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Można by pomyśleć, dlaczego rozwodzę się nad partycypacją i obywatelnością, skoro tekst ma dotyczyć sadzenia drzew... Odpowiedź na tę wątpliwość jest prosta: dlatego że warto spojrzeć na tę jedną czynność z szerszej perspektywy.

Sadzimy drzewa, ale jednocześnie poznajemy sąsiadów i zacieśniamy więzi, pokazujemy naszą troskę o środowisko i zieleni, dajemy dobry przykład, zdrowo spędzamy czas. A przede wszystkim utrwalamy w głowach i sercach poczucie, że dbałość o przyrodę i klimat to obecnie jedno z największych wyzwań, jakie przed nami stoi.



Ogromnie ucieszyła mnie liczna obecność dzieci i ich aktywna pomoc. Efekty dodatkowego zadania, które otrzymały (posadzenie 500 krokusów), będą nas wszystkich radować już wiosną. Za kilkanaście, kilkadziesiąt lat to w rękach tych dzieci będzie los naszej planety. Od nas zależy, czy już dziś mamy im przykład, jak dbać o środowisko.

Jak widać, to „tylko” i „aż” posadzenie kilkudziesięciu drzew. Wspólne działanie, które daje nam poczucie odpowiedzialności i sprawczości – przecież to od nas zależy, jak będzie wyglądało najbliższe otoczenie. Nasze podwórka składają się na kraj, a każdy z krajów to część kuli ziemskiej. Taka perspektywa pokazuje, jak ogromne znaczenie mają nawet małe czynności.

Dziękuję za tę inicjatywę i świetną organizację mieszkańcom, Radzie Dzielnicy VIII Dębniiki, Centrum Młodzieży i radnemu Piotrowi Rusockiemu (cozmienic.pl). Cieszę się, że mogłem wziąć udział w tym wydarzeniu.



*wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa

O remontach nakładkowych i budowie chodników

Dwa wnioski oraz dwa projekty uchwał kierunkowych do Prezydenta Miasta Krakowa – w sprawie budowy chodników oraz nakładek asfaltowych – przyjęli radni podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury.

Magdalena Bartlewicz

Listy zostały zweryfikowane, uwzględnione zostały sugestie radnych dotyczące ulic wymagających remontów nakładkowych – poinformował zgromadzonych na posiedzeniu Jacek Bednarz, przewodniczący Komisji. W odpowiedzi na jego słowa radny Jakub Kosek podważył zasadność programu w tak odległej perspektywie czasowej. – Program nakładkowy to szybkie działanie, a stan ulic może się znacznie zmienić w ciągu pięciu czy sześciu lat. Zaplanujmy ten program na dwa lata – sugerował.

Andrzej Kulig, zastępca Prezydenta Miasta Krakowa, odpowiedział, że szykuje się duża zmiana w finansowaniu samorządów. – Nie jestem w stanie powiedzieć, co będzie w przyszłym roku. Natomiast w przypadku zbiorowych postępowań na remonty nakładkowe można poczynić spore oszczędności – argumentował.

Piotr Trzepak, p.o. zastępca dyrektora ds. dróg w Zarządzie Dróg Miasta Krakowa, odnosząc się do słów Andrzeja Kuliga, dodał, że trzeba brać pod uwagę to, jak bardzo zdrożały materiały budowlane. Zasugerował, by nie rezygnować z formuły przetargu. – Dzięki niej i większym oszczędnościom można zrobić remonty nakładkowe na większej liczbie ulic.

Radny Jacek Bednarz poparł to stanowisko, sugerując, że w razie potrzeby listę ulic można uzupełnić. Ostatecznie po dyskusji radni przyjęli wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie „realizacji zadań z zakresu modernizacji dróg publicznych, będących w zarządzie Gminy Miejskiej Kraków – nakładki asfaltowe – w latach 2022–2026” oraz przyjęli projekt uchwały w sprawie „ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa w zakresie modernizacji dróg publicznych będących w zarządzie Gminy Miejskiej Kraków – nakładki asfaltowe – w latach 2022–2026”.

Na tym posiedzeniu Komisji po raz kolejny poruszono także kwestię budowy chodników. Janusz Zagórski, zastępca dyrektora ds. inwestycji w Zarządzie Dróg Miasta Krakowa, wyjaśniał, że lista potencjalnych inwestycji została uzupełniona o propozycje radnych złożone na ostatnim posiedzeniu Komisji w tej sprawie.

Radny Jacek Bednarz, komentując uchwałę, dodał, że części zadań z dolnej części listy i tak może nie udać się wykonać w proponowanym czasie. – Zdarza się, że nie pojawiają się żadne oferty wykonania chodnika, przez co cała procedura musi zostać ponowiona – wyjaśnił.

Radni przyjęli wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie „realizacji zadań dotyczących budowy chodników na terenie Gminy Miejskiej Kraków w latach 2022–2025”. Przyjęli też projekt uchwały w sprawie „ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa w zakresie budowy chodników w latach 2022–2025”. Najprawdopodobniej oba projekty uchwał procedowane będą na sesji Rady Miasta Krakowa 3 listopada.





fot. archiwum prywatne

Strategia Krakowa do 2030 r.

Cztery lata temu powstał i został uchwalony przez Radę Miasta Krakowa dokument „Strategia Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030”. Jest to jest najważniejszy dokument programowy Miasta.

Jego realizacja winna być oparta na czytelnych mechanizmach i konsekwentnie prowadzonych działaniach. Wśród wyzwań związanych z perspektywnym zarządzaniem miastem na okres najbliższych dziewięciu lat znajdują się m.in. te dotyczące: poprawy jakości środowiska przyrodniczego, w tym przede wszystkim powietrza; dostosowania do polityki klimatycznej, szczególnie w zakresie ograniczania emisji zanieczyszczeń i poprawy efektywności energetycznej; budowania „odporności” Miasta na negatywne skutki zmian; poprawy ładu przestrzennego; podniesienia jakości i estetyki przestrzeni publicznych, poddawanych silnej presji procesów inwestycyjnych; potrzeby równowagi rozwoju Miasta, tak by było spójne i funkcjonujące jako jeden organizm; zbyt wysokiego udziału samochodów indywidualnych w systemie transportowym Miasta i Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego; potrzeby radykalnego zwiększenia mobilności przestrzennej m.in. poprzez rozwój transportu zbiorowego; nowych źródeł finansowania polityki rozwoju wobec spodziewanego radykalnego ograniczenia bezwrotnych funduszy zagranicznych; procesów demograficznych, w tym starzenia się społeczeństwa; konieczności dostosowania usług publicznych do potrzeb osób starszych, etc.

Prace nad strategią trwały dość długo. Przygotowanie dokumentu zajęło Miastu dziesięć lat, jego realizacja jest przewidywana na lat dziewięć. W czerwcu 2016 r. ruszyła wielopłaszczyznowa kampania informacyjna „Tu chcę żyć. Kraków 2030”. W lutym 2017 r. odbyła się konferencja prasowa z udziałem prezydenta Miasta Krakowa, zastępcy prezydenta ds. rozwoju Miasta Krakowa oraz ambasadorów Strategii. Dokument wart jest przeczytania. Kilka zadań zalecanych w Strategii zostało już częściowo wykonanych. Pandemia wykluczyła jednak sfinalizowanie niektórych planów, m.in. opóźni się realizacja celów strategicznych opartych na zwiększeniu liczby turystów oraz zagranicznych studentów, czy też przyciągnięciu biznesu. To z kolei pociągnie za sobą niemożność realizacji wielu innych zamierzeń. Być może powinien powstać aneks do strategii – weryfikujący stan miasta po pandemii i możliwość wykonania niektórych zadań.

W Strategii przewidywane jest powstanie Planu Implementacyjnego, który zapewni odpowiednie powiązania i relacje pomiędzy programami strategicznymi i instrumentami finansowymi. Plan ma wskazać podmioty i struktury odpowiedzialne za osiągnięcie założonych celów. Do tej pory nie przedstawiono jednak Radzie Miasta tego planu.

W czasie, kiedy powstawała Strategia, opierano się m.in. na przewidywaniach demograficznych, które okazały się nieaktualne. Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców w 2016 r. wyniósł w Krakowie 2,18, najświeższe dane pokazują znaczący spadek. W 2020 r. przyrost naturalny wyniósł -65 (-0,08%). Nie jest więc tak optymistycznie, jak nam się wydawało. Okazuje się, że tendencje są w Krakowie takie same jak w innych dużych miastach. W Strategii moim zdaniem brakuje tego, o czym wspomina się już w wielu europejskich miastach, w tym w Londynie. Hank Dittmar, jeden z czołowych urbanistów świata, na potrzeby Londynu stworzył raport zatytułowany „Ageing London”. Trzeba będzie, jak pisał, skierować zainteresowanie na sprawy, które najbardziej dotyczą ludzi po sześćdziesiątce. Wysoko na liście priorytetów w dokumencie Dittmara znajdują się m.in. kwestie związane ze zdrowiem. Chodzi m.in. o tereny przeznaczone do prowadzenia aktywnego życia – jazdy na rowerze oraz chodzenia. Jednocześnie ludzie starsi potrzebować będą większej liczby miejsc do siedzenia oraz większej liczby toalet. Hank Dittmar przewiduje, że możemy spodziewać się rozkwitu kultury startup-ów dla oldboyów. W krakowskiej Strategii zabrakło osobnego celu strategicznego dla starzejącej się populacji.

W dokumencie przewidziane są roczne sprawozdania z przebiegu realizacji Strategii przekazywane Radzie Miasta i mieszkańcom. Będziemy więc na bieżąco informowani, jak są realizowane kolejne etapy. Z zainteresowaniem będziemy śledzili raporty.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

W dokumencie przewidziane są roczne sprawozdania z przebiegu realizacji Strategii przekazywane Radzie Miasta i mieszkańcom. Będziemy więc na bieżąco informowani, jak są realizowane kolejne etapy. Z zainteresowaniem będziemy śledzili raporty.



Brama wejściowa do parku Jordana, maj 1936 r. / fot. archiwum Narodowego Archiwum Cyfrowego

Jak powstał park Jordana?

Wiadomo powszechnie, że park Jordana powstał „w miejscu byłej wystawy rolniczo-przemysłowej”, jednak mało kto dziś pamięta, czym właściwie była owa wystawa. Warto więc chyba przypomnieć wydarzenie, dzięki któremu mieszkańcy Krakowa zyskali pierwszy w dziejach miasta obiekt sportowy.



Michał Koziot

Wystawa rolniczo-przemysłowa prezentująca potencjał gospodarzy Galicji, zorganizowana w 1877 r. we Lwowie, okazała się sukcesem. W 1885 r. rozpoczęto przygotowania do kolejnej imprezy, tym razem w Krakowie. Powołano więc Komitet, w którym zasiedli przedstawiciele krakowskiej

Rady Miejskiej, Towarzystwa Rolniczego oraz Izby Handlowej. Po długich dyskusjach postanowiono oprócz wystawy rolniczo-przemysłowej zorganizować również ekspozycję sztuki polskiej oraz „międzynarodową wystawę machin pomocniczych rolniczo-przemysłowych”. O objęcie honorowego patronatu zwrócono się do arcyksięcia Rudolfa, następcy tronu, który „protektorat ten przyjąć łaskawie raczył”.

Wszystko dla wszystkich

Komitet zdecydował, że krakowska wystawa zorganizowana będzie na Błoniach, które wtedy miały o wiele większą powierzchnię niż obecnie. Ekspozycja miała składać się z pięciu wielkich działów, w których eksponowano: „Krajowe płody rolnicze, inwentarze, płody zwierzęce większych i mniejszych posiadłości oraz wyroby przemysłu rolniczego większych gospodarstw”, „Krajowe wyroby przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego, tudzież dział nauki”

oraz „Wyroby przemysłu domowego gospodarstw włościańskich i mało miejskich”. W tym dziale prezentowane były „Wyroby tkackie, hafty, koronki, wyroby koszykarskie i snycerskie, wyrób pudełek, wyroby z kamienia, gliny i w ogóle wszystkie wyroby stanowiące poboczny zarobek ludności wiejskiej lub małomiejskiej”. Dział czwarty miał szerszy zakres, prezentowano na nim: „Maszyny i narzędzia rolnicze krajowe i zagraniczne oraz maszyny przemysłowe producentów zagranicznych”. Dział piąty obejmował: „Dziela sztuki polskiej oraz zabytki starożytności”. Ta część wystawy prezentowana była nie na Błoniach, lecz w Sukiennicach, gdzie eksponowane były: „Rzeźba z ostatnich dwudziestu lat. Malarstwo z ostatnich dwudziestu lat. Obrazy olejne, rysunki, akwarele, gwasze, pastelle i miniatury. Sztuki graficzne jako arcyzm, okazy sztychów, litografii, drzeworytów, foto i cynkotypii artystycznych”.

Niefortunny orzeł cesarski

W ramach przygotowań do wystawy wzniesiono na Błoniach szereg budynków. Powstały: pawilon główny, pawilon etnograficzny, pawilon balneologiczny, pawilon maszyn, pawilon naftowy, pawilon przemysłu domowego, restauracja, budynek, w którym miały swoją siedzibę zarząd wystawy oraz poczta, a także specjalny pawilon browaru okocimskiego. Prace wykonywano szybko, pośpiesznie, stąd też zdarzały się błędy i niedopatrzności, które trzeba było w ostatniej chwili korygować. Tak było w przypadku loży przygotowanej dla arcyksięcia Rudolfa i arcyksiężnej Stefanii. Loża prezentowała się wspaniale. Wnętrze jej było „wybite bogato dywanami”, a z zewnątrz zdobiły ją festony i firanki. W ostatnim momencie okazało się jednak, że orzeł cesarski jest „za mały i trochę niefortunnie z papieru wyrobiony”. Na szczęście to skromne godło zdążono zdjąć i zastąpić „znakomitym wyrobem ślusarskim” z fabryki Jana Daschka.

Zielenią wokół pawilonów zajął się Bolesław Malecki, pełniący odpowiedzialną funkcję „inspektora plantacji i ogrodów miejskich”. Oczywiście w krótkim czasie nie można było stworzyć prawdziwego parku. Jednak wybitny ogrodnik, jakim niewątpliwie był Malecki, fachowo skomponował zieleni, a zasadzone wtedy drzewa rosły i rozrastały się przez wiele dziesięcioleci. Podczas gorączkowych przygotowań zdarzały się też godne ubolewania przypadki. Jeden z nich miał miejsce tuż przed otwarciem ekspozycji, w ostatnich dniach sierpnia, kiedy to aresztowano „Barana Jana i Barana Władysława ze Zwierzyńca za podejrzenie posiadania odlewu gipsowego”, który prawdopodobnie skradł z terenu przygotowywanej wystawy.

Przedwczesne zamknięcie

Wystawę otwarto 1 września 1887 r. Uroczystość ta nie miała takiej rangi, na jaką liczyli organizatorzy. Arcyksiążę Rudolf nie mógł przybyć z powodu zarządzonych manewrów, w których oczywiście musiał uczestniczyć. Nieobecni byli także oczekiwani ministrowie. Udało się jednak zaprezentować produkty galicyjskiego rolnictwa oraz przemysłu. Wystawę zwiedzali nie tylko krakowianie, lecz także przybysze z różnych stron. Pod koniec września goszczono serdecznie m.in. bardzo liczną delegację z Węgier. O wszystkim, co działo się na wystawie, informował „Dziennik Wystawy Krajowej 1887”, dodatek do „Kurjera Krakowskiego”.

Wraz z upływem czasu zainteresowanie wystawą zaczęło spadać. „Nowa Reforma” donosiła 5 października, że „niektórzy z wystawców rozpoczęli już zabieranie swych okazów. Dyrekcja wystawy starała się zabronić im tego aż do dnia zamknięcia”. Jeszcze bardziej tragiczna wiadomość ukazała się na łamach „Reformy” 9 października. Krakowianie przeczytali wtedy ze zdumieniem, iż „Na pokrycie deficytu wystawy krajowej ma się odbyć we wtorek widowisko składane. Że to nie jest żartem, lecz smutną prawdą, zapewnia nas zakomunikowane przez sekretarza teatru pismo, w którym jest powiedziane, że połowa dochodu użytą zostanie na fundusz wystawowy”. Gazeta, nie bez pewnej złośliwości proponowała, aby w ślady teatru miejskiego poszedł także przebywający wówczas w Krakowie cyrk Sidolego i „dał jakieś widowisko z poświęceniem części dochodu na tenże cel”. Wystawę zamknięto ostatecznie 16 października 1887 r.

Zmiana niepowodzenia w sukces

Po wystawie pozostał nie tylko deficyt. Pozostała także wydzielona część Błóż z budynkami, utwardzonymi alejkami oraz

Wystawę otwarto 1 września 1887 r. Uroczystość ta nie miała takiej rangi, na jaką liczyli organizatorzy. Arcyksiążę Rudolf nie mógł przybyć z powodu zarządzonych manewrów, w których oczywiście musiał uczestniczyć.

rozplanowaną, młodą zielenią. Część zabudowań, między innymi „pawilon browaru okocimskiego”, który nie został wzniesiony przez Komitet, sprzedano i rozebrano. Pozostawał jednak problem, co zrobić z resztą spadku po wystawie?

Cechą ludzi wielkich jest umiejętność zmieniania niepowodzenia w sukces. Na szczęście w tym przypadku znalazła się postać obdarzona tą rzadką umiejętnością. Jesienią 1887 r. krakowscy radni przychyliłi się do wniosku dr. Henryka Jordana, aby „zachować aż do wiosny budynki, pozostałe po wystawie krajowej”. Uratowano w ten sposób pomieszczenia, które miały w przyszłości służyć młodzieży. W marcu 1888 r. dr Jordan „wystąpił z wnioskiem, by mu Rada miasta pozwoliła na urządzenie własnym kosztem parku dla dzieci”. Radni wyrazili zgodę, przekazali grunt, jednak tylko prowizorycznie. Po dwóch latach, kiedy okazało się, że zajęcia sportowe rzeczywiście są prowadzone i to bez żadnych wydatków z miejskiej kasy, postanowili „oddać na wieczne czasy tę część błoni na park, który od założyciela nazwano parkiem Dra Jordana”.



Kalendarium krakowskie

3 listopada 1945

w kawiarni „Dom Plastyków” przy ul. Łobzowskiej o godz. 20.00 zaczyna się wielki koncert baletowy zespołu Wójcikowskiego oraz całonocny dancing.

4 listopada 1396

Rada Miejska ustala taryfę cen piwa pszenicznego oraz jęczmieniowego.

5 listopada 1989

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Brygada murarzy-tynkarzy szuka pracy na Zachodzie. Znamy niemiecki. Pracowaliśmy w Austrii i Niemczech”.

6 listopada 1913

w „IKC” ukazuje się ogłoszenie: „Poszukuje się zaraz dwóch chłopaków do pakowania od lat 16 do 18. Zgłoszenia do fabryki J. Karmański i Ska, Kraków, Zwierzyniec”.

7 listopada 1989

z Instytutu Kardiologii Szpitala im. dr. Anki nieznanego sprawcy skradli czujnik jonowy typu DIO-31 z zawartością substancji promieniotwórczych. Nieodpowiednie obchodzenie się z nim

stanowi – w związku z możliwością napromieniowania – zagrożenie dla zdrowia i życia.

8 listopada 1989

„Dziennik Polski” zadaje pytanie: „Koniki i handlarze złotem znikną z ulic miasta?”

9 listopada 1904

w lokalu przy Rynku Głównym 21 teatr czarodzieja Ben-Ali-Beja daje „Damskie Przedstawienie”.

10 listopada 1918

wielki wiec poparcia dla lubelskiego Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

11 listopada 2003

w parku Jordana odsłonięto pomnik Ignacego Paderewskiego.

12 listopada 1946

w „Gospodzie Aktorów” występują Beata Artemska – piosenkarka, Adam Łukasik – tenor, oraz Jan Koźmin – imitator ptaków i zwierząt.



Park Kulturowy Kazimierz ze Stradomiem – trwają konsultacje społeczne

Dobiegają końca prace projektowe nad utworzeniem Parku Kulturowego „Kazimierz ze Stradomiem”. Po wielu miesiącach analiz i uzgodnień poprzedzonych sporządzeniem Planu ochrony dla tego obszaru, powstał projekt uchwały o utworzeniu parku kulturowego, który obejmie powierzchnię przeszło 140 ha.

Wacław Mikrut

Park kulturowy to szczególna forma ochrony zabytków, którą mogą ustanawiać rady gmin na podstawie Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Ustawa umożliwia utworzenie parku kulturowego w celu ochrony krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej.

Będzie to już trzeci park kulturowy w Krakowie – po Starym Mieście oraz Nowej Hucie. Obszar ten w przeważającej części objęty jest już szczególną formą ochrony zabytków, będąc pomnikiem historii, oraz znajduje się w granicach wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Nie regulują one jednak kwestii związanych z zachowaniem krajobrazu kulturowego. Temu zadaniu może sprostać dopiero uchwała o utworzeniu parku kulturowego.

Zaprezentowany na stronie BIP Miasta Krakowa projekt uchwały uwzględni większość postulatów autorów Planu ochrony, uzgodnionego z Małopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Krakowie. Projekt uchwały uzyskał również pozytywną opinię tego organu.

Zaprojektowane przepisy mają na celu przede wszystkim zachowanie krajobrazu kulturowego. Jednocześnie są jednoznacznym i czytelnym głosem wspólnoty samorządowej Krakowa sprzeciwiającej się nadmiernej komercjalizacji przestrzeni miejskiej, dokonującej się przed oknami mieszkańców Dzielnicy I.



Plac Wolnica / fot. Jan Graczyński

Uchwała jest także odpowiedzią na zjawiska, które negatywnie wpływają na wizerunek miasta.

Projekt uchwały składa się z przepisów wskazujących, jak – w kontekście ochrony krajobrazu kulturowego – powinny być prowadzone roboty budowlane, działalność handlowa i usługowa czy jak mają funkcjonować ogródki gastronomiczne. Porządkuje również kwestię prowadzenia przewozów osób za pomocą pojazdów wolnobieżnych z napędem elektrycznym (zwanych potocznie „meksami”). Wzorem poprzednich uchwał tworzących parki kulturowe zdecydowano się na wprowadzenie przepisów dotyczących szyldów oraz innych tablic reklamowych i urządzeń reklamowych.

W projekcie uchwały uwzględniono także specyficzną przestrzeń Kazimierza i Stradomia oraz postulaty mieszkańców, jak np. wprowadzenie ograniczenia czasu funkcjonowania ogródków gastronomicznych oraz foodtrucków.

Konsultacje związane z utworzeniem nowego parku kulturowego rozpoczęły się 25 października i potrwać do 19 listopada 2021 r. Zapraszamy na otwarte spotkania, które odbywają się w Muzeum Inżynierii Miejskiej. Każdy mieszkaniec może również wyrazić swoją opinię za pomocą formularza konsultacyjnego. Wszelkie informacje na temat konsultacji można znaleźć na stronach: www.bip.krakow.pl oraz www.parkikulturowe.krakow.pl.



Złóż deklarację dotyczącą źródła ciepła

1 lipca 2021 r. została uruchomiona Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB), czyli ogólnopolski rejestr źródeł ciepła. Celem projektu jest identyfikacja źródeł niskiej emisji oraz wsparcie gmin w kreowaniu polityki niskoemisyjnej.

Marta Kawecka

Uruchomienie CEEB wiąże się z obowiązkiem składania deklaracji dotyczącej źródła ciepła i spalania paliw przez właścicieli lub zarządców budynków. Informację o używanych i posiadanych urządzeniach grzewczych należy przekazać w przypadku wszystkich budynków mieszkalnych i niemieskalnych, w których źródło ciepła nie przekracza mocy 1 MW. Obowiązujący od 1 września 2019 r. zakaz stosowania paliw stałych nie ozna-

cza, że nowe przepisy nie dotyczą krakowian. Złożenie deklaracji do CEEB jest obowiązkiem powszechnym i obejmuje wszystkie źródła ciepła, niezależnie od rodzaju budynku i sposobu ogrzewania. Zgłoszeniu podlega zatem zarówno kocioł na paliwo stałe, jak i pompy ciepła, kolektory słoneczne, kocioł olejowy, kocioł gazowy, a także sieć ciepłownicza.

Mieszkańcy mogą składać deklaracje elektronicznie przez stronę: <https://zone.gunb.gov.pl/> lub papierowo w Wydziale ds. Jakości Powietrza Urzędu Miasta Krakowa. Ustawodawca przewiduje, że niezłożenie deklaracji w terminie wiązać się będzie z karą grzywny, wymierzaną na zasadach ogólnych kodeksu wykroczeń. – Szacujemy, że w Krakowie znajduje się 120 tys. budynków podlegających zgłoszeniu do CEEB. Zachęcam mieszkańców do składania deklaracji, a w razie pytań – do kontaktu pod numerem infolinii Krakowskiego Centrum Doradztwa Energetycznego: 12 616-88-48 – mówi Jan Urbańczyk, dyrektor Wydziału ds. Jakości Powietrza.



NORWID FESTIWAL 2021

DOPOKĄD IDEĆ!...

**26-28
listopada
2021**

panele dyskusyjne:
literatura, muzyka, teatr
koncert Mateusza Kluzy
recytacja wierszy
warsztaty kreatywnego pisania
spacer śladami Norwida
gra terenowa
 finał rezydencji artystycznych
wręczenie Nagrody Norwidowskiej

— większość wydarzeń tłumaczona na PJM

Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida
os. Górali 4 i 5, Kraków
www.okn.edu.pl
www.facebook.com/oknorwid

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego
i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



ARTzona

Nowohuckie
Laboratorium
Dziedzictwa



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu



OŚRODEK KULTURY IM. C. K. NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATOR



ARTzona

Nowohuckie
Laboratorium
Dziedzictwa



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu

PARTNER

DZIELNICA XVIII
NOWA HUTA

PATRONI MEDIALNI

TVP
KULTURA

RADIO
KRAKÓW
Rodziny Kraków

60
TVP3
KRAKÓW

GŁOS
TYGODNIK
NOWOHUCKI

Kulturatka.pl
KRAKÓW.PL

KiNH
Dziennik
SINIORA

Przyjdź na Rynek Główny!

Odbierz Śpiewnik!

Śpiewaj z nami!



11 listopada | czwartek
17.00 | Rynek Główny
Krakowska Lekcja Śpiewania 78.
RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI